



KURIER

Wilenski

CZWARTEK, 5 SIERPNIA 1993 R.
Nr 149 (12173)

Zamęt wokół rozmów litewsko-rosyjskich

Do 31 sierpnia oddziały wojska Rosji mają opuścić Litwę. Na razie wyprowadzanie jednostek odbywa się według harmonogramu. Jednakże w najbliższym czasie ostatni żołnierz ma przekroczyć litewską granicę, tym wyrazistejszy jest nacisk Rosji na wycofanie (obok istniejącego już harmonogramu) również osobnej umowy w tej sprawie. Co więcej, Federacja Rosyjska przystąpiła do Wilna tekst umowy datowany dn. 26 lipca o wycofaniu wojsk Rosji z Litwy, w dodatku parafowanej. W tekście tym znalazł się punkt 12, który — jak powiedział na konferencji prasowej kierownik państwowej delegacji litewskiej na rozmowy z Moskwą, V Bulovas — został wprowadzony przez Rosję samowolnie i dla Litwy jest nie do przyjęcia. W umowie tej zawarte są zobowiązania Rosji do pokrycia strat uczynionych przy rozbieżności Litwy od 1 stycznia 1992 r.; tymczasem Litwa chce, aby szkody, które wyrządziło wojsko sowieckie, a obecnie rosyjskie, liczone były od 1940 r. — daty okupacji.

Na początku tego tygodnia odbył się w Wilnie podjęto do Moskwy minister spraw zagranicznych Litwy P. Gylis. Został tam przyjęty w MSZ Rosji przez zastępcę ministra S. Ławrowa. W spotkaniu z litewskim gościem wzięli udział również kierownik delegacji rosyjskiej na rozmowy o wyprowadzeniu wojsk z Litwy S. Isakow. Mówiono na temat wycofania wojsk Rosji z terytorium Litwy, ale również poruszono problemy ekonomiczne. V. Bulovas wyjazd ministra Gylisa tłumaczy tym, iż chciano nie z ust S. Isakowa, ale właśnie od osoby na wyższym stanowisku

wyjaśnić, jaki jest punkt widzenia Rosji...

Zupełnie inaczej zareagowały środki masowego przekazu i politycy opozycji, którzy negatywnie ocenili fakt podróży P. Gylisa do Moskwy.

Prezydent B. Jelcyń wystosował list do prezydenta A. Brazauskasa z zaproszeniem przyjazdu do Moskwy 5 sierpnia. Pisał, że 3 sierpnia A. Brazauskas przyjął członków litewskiej delegacji na rozmowy z Rosją i konsultował się w tej sprawie. V. Bulovas powiedział, że zdaniem delegacji, tekst parafowany nie jest uzgodniony ze stroną litewską i dla Litwy jest nie do przyjęcia. Strona litewska przygotowała swoje warianty niektórych punktów umowy. Proponowała również, aby z początku odbyły się spotkania delegacji obu krajów, a dopiero potem — przyjeżdżać.

„Armia zostanie wyprowadzona. Proponowana umowa nie dotyczy faktycznie wycofania wojsk, ale wszystkich dalszych stosunków. To spojrzenie w przyszłość” — powiedział V. Bulovas. Dodał on, że Litwa zainteresowana jest w wolnym handlu z Rosją, innych porozumieniach między państwami, ale Rosja właśnie kwestie ekonomiczne łączy z podpisaniem przez Litwę dodatkowej umowy o wyprowadzeniu wojsk rosyjskich.

Pięć partii: chrześcijańsko-demokratyczna, Związek Ojczyzny, Demokratyczna, Niepodległości i tautininkasów odmówiły zgody na ewentualną podróż prezydenta A. Brazauskasa do Moskwy.

Józef SZOSTAKOWSKI

Jak wycofywane jest wojsko?

Na pytanie, jakie mogą być konsekwencje, jeśli we czwartek umowa o wycofaniu wojsk rosyjskich z terytorium Litwy nie zostanie podpisana, minister ochrony kraju Litwy Audrius Butkiewiczus rzekł:

„Trudno mi jest odpowiedzieć. Sądzę jednak, że dla Rosjan aspekty polityczne i ekonomiczne niewątpliwie jest uciążliwe wycofanie wojsk z Litwy. Wyprowadzanie wojsk z Litwy oznaczałoby dalsze negocjacje, a wojsko i tak zastatoby wycofanie.”

Minister ochrony kraju Audrius BUTKIEWICUS powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej, w której wzięli udział również naczelnik połączonego sztabu Ministerstwa Obrony i Spraw Wewnętrznych Litwy, że z dziennikarzami było połączonych tematów wycofania wojsk Rosji z Litwy. Oczekuje w republice znajduje się niepełna 3 tys. wojskowych Rosjan — powiedział A. Butkiewicz.

(Dokończenie na str. 3)

Dziś do Moskwy udaje się delegacja litewska

Wczoraj podczas konferencji prasowej Algirdas Brazauskas, prezydent Republiki Litewskiej, zachęcał dziennikarzy do oceny stosunków Litwy z Rosją w całości, a nie poszczególnych aspektów, czyli tylko jednego z artykułów przyszłej umowy w sprawie wycofania wojsk sowieckich z Litwy, dotyczącego odškodowania za wyrządzone nam straty. Niektórzy politycy, poszczególni członkowie delegacji litewskiej do rozmów z Rosją w sprawie wycofania armii sowieckiej szczególnie mocno akcentują właśnie tę zasadniczą, ich zdaniem, sprawę. A. Brazauskas, który m.in. narzekał na brak w prasie obiektywnej, oficjalnej informacji, przypomniał, iż oprócz tego problemu istnieje do rozwiązania z Rosją szereg spraw z zakresu gospodarki, reżimu cel-

nego, tranzytu wojskowego, emerytur dla wojskowych rosyjskich, pozostałych na Litwie i in. Jeśli chodzi o państwowość, suwerenność, autorytet naszej republiki, prezydent nie odstąpi od tego. Natomiast inne sprawy są możliwe do uzgodnienia. A. Brazauskas, odpowiadając na jedno z pytań, nie odrzucił też możliwości zawarcia odrębnego porozumienia, w którym będą za notowane przyczynione naszym państwu szkody oraz tryb ich rekompensaty. Słowem, strona litewska będzie poszukiwała sposobu rozwiązania tego problemu. A. Brazauskas odrzucił też oskarżenia opozycji o to, iż w negocjacjach brakuje jawności.

Minister spraw zagranicznych RL Povilas Gylis, również biorący udział w konferencji prasowej, którego ostatnio oskarżono

o wydanie interesów Litwy stwierdził, iż do winy się nie poczuwa. Na polecenie prezydenta udał się bowiem do Moskwy, aby uzgodnić niektóre aspekty projektu umowy. Prezydent również nie widzi w tym przestępstwa, jak to niektórzy, zwłaszcza opozycja, próbują sugerować.

A. Brazauskas powiedział, iż po rozmowie telefonicznej z B. Jelcynem postanowił, iż dziś do Moskwy uda się na pertraktacje litewska delegacja negocjacyjna na czele z Virgilijusem Bulovase. Ma ona w bieżącym tygodniu popracować ze stroną rosyjską, w taki sposób, szcując podłoże do wizyty w Moskwie A. Brazauskasa, którą zapowiedział on na przyszły tydzień.

Jadwiga BIELAWSKA

Delegacja litewska na Ukrainie

Delegacja rządowa Republiki Litewskiej z premierem Adolfasem Slezeviciusem odwiedziła wczoraj Ukrainę. Między państwami litewskim i ukraińskim podpisano kilka

umów w sprawie współpracy: „O współpracy w dziedzinie oświaty, nauki i kultury”, „O współpracy w walce z naruśzaniem ustaw celnych”. Podpisano również umowę „O

wolnym handlu” i memorandum reglamentujące warunki działania tej umowy.

Sluzba rzecznika prasowego rządu

Zniwa w rejonie poswolskim

W rejonie poswolskim jest 61 spółek, posiadających ziemię. Mają do skoszenia około 27 tys. hektarów zbóż. Obecnie, z nastaniem dobrej pogody, kombajny przystąpiły do sprzątu ożmni. Na polach spółki rolniczej „Kiemelija” mechanizatorzy sprzątnęli już całe 240 ha pszenicy ozimej. Z każdego hektara zebrano po około 38 ctn zbóża. Obecnie już ponad połowę tych zbóż zebrali rolnicy spółek rolniczych „Istra”, „Valakelija” i „Muša”. Urodzaj

z hektara jest tu jeszcze większy — siega 50—60 ctn. Codziennie do Poswolskiego Przedsiębiorstwa Przetworów Zbożowych prosto z pól przywozi się po 500 ton ziarna nowego plonu. Wkrótce sprzątniętą ziarny ruszy też na zasiewy owse.

Jak powiedział kierownik rejonowego wydziału rolnego Bronius Nekunias, zbóża zbierają też gospodarze, tylko nikt nie potrafi powiedzieć, niestety, jaki areał mają do skoszenia. Dla tych, któ-

rzy nie mają własnych kombajnów, suszarni czy magazynów, pomocą spółki rolniczej. Zgodnie z cennikami tych usług spółki zboże sprzątnięte na polach gospodarzy wysuszą, oczyścą, własnym transportem przywożą do spichrzów. W ubiegłym roku rolnicy poswolscy sprzedali państwu około 6 tys. ton zbóża.

Dainius RUCINSKAS,
koł. ELTA

W czym imieniu oraz interesie?

Nie ma spokoju ludność Wilenszczyzny. Wciąż jest podmiotem czujnej szczególnej „troski”. Przez cały okres powojenny pod hasłem internacjonalizmu rusyfikowano ją, obecnie usiłuje się lituanizować. Trzeba zaznaczyć, że proces ten zapoczątkowany został z wprowadzeniem bezpośredniego zarządzania w rel. wilenskim oraz sołecznikim. które, jak wiadomo, trwało ponad półtora roku. Dotyczy to przede wszystkim: Kłajpedy, Kłajpedzkiego przedgłazki, szkół, procesów prywatyzacji, zwrotu ziemi, zmiany kadry na stanowiskach kierowniczych itd.

Obecnie, kiedy z wielkim trudem w rejonach podwilenskich przywrócono wybraną przez ludność władzę — rady samorządowe, znów podjęto się wrzawę, iż należy ratować Litwę Wschodnią, bo, jak twierdzi przewo-

niczący Państwowej Komisji Problemów Regionalnych, poseł na Sejm RL R. Ozolas „ostatnio zaczęły tu znów zarysowywać się tendencje separatystyczne, tylko zorientowane nie na Moskwę, lecz na Warszawę”.

Powszechnie wiadomo, ile wysiłku i nerwów kosztowało maraton wyborczy do rady samorządu rejonu wilenskiego, który trwa już ponad pół roku. Główną przyczyną tego było bezkarnie blokowanie wyborów przez Rejonową Komisję Wyborczą. Obecnie członkowie rozwiązanej RKW na wszelkie sposoby usiłują skompromitować w oczach opinii publicznej Litwy nowo wybraną radę samorządu rejonu wilenskiego, paraliżując jej działalność.

Startem do nowego etapu „troski o Wilenszczyznę” stała się

kowieńska konferencja pt. „Problemy Litwy Wschodniej”. Podjęte na niej rezolucje i inne dokumenty polecane dziś uwadze naszym Czytelników. Jakkolwiek śmieszne czy absurdalne wydobyły się z zawarte w tych dokumentach niektóre wnioski i idee, nie radziłbym ich bagatelizować z kilku powodów. Przede wszystkim zostały przygotowane przez ludzi, którzy zadawali tu przedtem i nadal zadają ton w polityce zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej Litwy, dotychczas spraw polskich. Po drugiej stronie kłopotliwych kamieni. Wiele idei i wniosków zawartych w rezolucjach konferencji nie tylko budzi niepokój, ale wręcz przeraża. A więc, nadal kwestionuje się autentyczność

(Dokończenie na str. 4)

Okno na świat

Z DONIESIEN PAPA

Bośnia

Pokojowe rozmowy w Genewie

Do Genewy przybył prezydent Serbii Slobodan Milošević, aby wziąć udział w rozmowach pokojowych w sprawie Bośni.

Sądzą, że wszystkie strony uczynią co będą mogły, aby rozwiązać kryzys w rokowaniach. Nie sądzą, aby w tym celu potrzebny był jakis szczególny nakład — oświadczył serbski przywódca.

Tymczasem z uznaniem prezydenta USA, Billa Clintona i przywódców krajów członkowskich

KARADZIC O INTERWENCJI WOJSKOWEJ W BOŚNII

Groźba interwencji wojskowej NATO w Bośni i Hercegowinę może stordedować toczą się obecnie w Genewie rozmowy pokojowe — oświadczył we wtorek przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadžić. Serbskie oddziały wojskowe bardzo poważnie przygotowują się do stawienia czoła ewentualnej ingerencji militarnej Zachodu — powiedział Karadžić w wywiadzie dla telewizji CNN.

SERBOWIE BLISZY ZDOBYCIA WZGÓRZA IGMAN W POBLIZU SARAJEWA

Siły bośniackich Serbów nadal atakują wzgórze Igman, jedno z ostatnich wzgórz w pobliżu Sarajewa pozostającego pod kontrolą muzułmańskich sił rządowych — poinformował rzecznik wojskowy sił pokojowych ONZ.

Dowódca obserwatorów wojskowych sił ONZ mjr Barry Freer oznajmił, iż jak zauważył

NATO spotyka się zgoda wyrażona na poniedziałkowym zebraniu ambasadorów krajów Paktu Północno-atlantycznego w Brukseli na naty lotnicze na pozycje serbskie wokół obleganego Sarajewa.

Rzeczniczka Białego Domu Dee Myers wyrażając we wtorek zadowolenie z decyzji brukselskich NATO oświadczyła, że naty takie byłyby zgodne z rezolucjami ONZ.

Pogróżki NATO są tylko na rękę stronie muzułmańskiej, która obecnie nie chce prowadzić rozmów, lecz kontynuować działania bojowe, czując mocne poparcie Zachodu.

Jeśli rozpocznie się interwencja wojskowa, wówczas proces pokojowy zostanie stordedowany, w Bośni i Hercegowinie rozpocznie się chaos, ludzie będą się nawzajem zabijać — stwierdził Karadžić.

w czasie wizyty w tym rejonie siły serbskie umacniają swoje pozycje wokół wzgórz.

Zajęcie wzgórza Igman przez bośniackich Serbów dałoby im prawie pełną kontrolę nad południowo-zachodnim rejonem przylegającym do Sarajewa, które bliskie jest zdobycia przez siły serbskie.

Z Polski

ROSJANIE WYJEŻDZAJĄ

Brygada Łączności Specjalnej Wojsk Federacji Rosyjskiej, której wyjazd z Rembertowa został we wtorek wstrzymany przez gen. Leonida Kowalowa, „zble- ra się do drogi” i być może odejdzie jeszcze we drogę — poinformował dziennikarz PAP 4 km. przed południem dyrektor Biura pełnomocnika rządu RP ds. pobytu wojsk FR w Polsce, Jerzy Łotkowski.

„Taką informację otrzymaliśmy z Łęgny, z biura gen. Kowalowa, pełnomocnika strony rosyjskiej. Wiemy, że w tej chwili Rosjanie na boczny doładowyjają kolejne 4 platformy transportu” — powiedział Łotkowski.

LIST BILLA CLINTONA

Prezydent RP Lech Wałęsa otrzymał list od prezydenta Stanów Zjednoczonych AP Billa Clintona, który pisze m.in.: Polska wskazuje drogę krajom Środkowej i Wschodniej Europy w ich wysiłkach mających do prowadzić do powstania społeczeństw demokratycznych, wolnych i rządzących się regułami, wolnego rynku. Odwaga i determinacja, z jaką Polska i jej mieszkańcy realizują swe cele, jest przykładem dla wszystkich państw regionu. Sukces Waszego kraju zachęci do demokratyzacji i reform rynkowych daleko poza Waszymi granicami.

Zewsząd po trochę

DOBRE STOSUNKI TURKMENII I UZBEKISTANU

AFGANISTAN. Zarówno Turkmeni jak i Uzbekistan mają dobre stosunki z Afganistanem, podczas gdy na granicy tadżycko-afgańskiej trwają walki — pisze w śródomowym numerze „Nie- zavisimaja Gazeta”.

Podsumowując wizytę w stolicy Turkmieni — Aszchabadzie, specjalnego wysłannika prezydenta Rosji Anatolija Adamiszyna, dziennik pisze, że władze turkmeńskie zapewniły go, iż na granicy ich państwa z Afganistanem jest spokojnie.

Pewien rosyjski dyplomata uważa, że podobnie jest i na granicy uzbecko-afgańskiej. Co więcej między Uzbekistanem a Afganistanem udało się nawiązać dobre kontakty handlowe w strefie przygranicznej.

KOLEJNE NARUSZENIE TADŻYCKO - AFGAŃSKIEJ GRANICY

We wtorek wieczorem żołnierze rosyjskich Wojsk Ochrony Pogranicza uniemożliwili przedostanie się z Afganistanu do Tadżykistanu uzbrojonej grupy osób. Do incydentu doszło na odcinku chronionym przez Jijandski Oddział WOP. Grupa ludzi próbowała w bór sforsować rzekę Pjand. Po danju ostrzegawczych komend, rosyjscy żołnierze otworzyli ogień zmuszając grupę do zawrócenia.

Spór wokół książęcych kosztowności

Bajeczna kolekcja kosztowności, szacowana na ok. 400 mln dolarów jest przedmiotem sporu między rządem indyjskim, a spadkobiercami książęcej rodziny z Hajdarabadu w Indiach południowych.

Książę Mukarram Jah, wnuk ostatniego Nizama (księcia) Hajdarabadu, odrzucił propozycję rządu indyjskiego wykupienia cennej kolekcji obejmującej m.in. brylant Jacob, uważany za trzeci w świecie pod względem liczby karatów — poinformował

POGRZEB RACZYŃSKIEGO

W najbliższy poniedziałek (9 bm.) odbędzie się w Rogalinie pod Poznaniem uroczystości pogrzebu, we Edwarda hrabiego Raczyńskiego, męża stanu, seniora dyplomacji i polityki polskiej, b. prezydenta RP na uchodźstwie. Uroczystości poprzedzi w niedzielę (8 bm.) wystawienie trumny ze zwłokami E. Raczyńskiego w gmachu Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

NAGRODY ZA PŁACENIE CZYNISU W TERMINIE

Trzymiesięczne zwolnienie z opłat czynszu będzie w spółdzielni mieszkaniowej w Kamieniu Pomorskim nagrodą dla tych czynszowców, którzy w terminie regulują rachunki — dowiedział się dziennikarz PAP w miejscowym urzędzie miasta i gminy. Nagrody przyznawane będą w wyniku losowania.

Spółdzielnia mieszkaniowa w Kamieniu Pomorskim dysponuje ok. 900 lokalami mieszkalnymi. Lokatorzy winni są jej ok. 900 mln zł. Specjalne premie mają zachęcać do terminowych opłat — w konsekwencji ma to przynieść poprawę sytuacji finansowej spółdzielni.

CUDZOZIEMSKA ZONA, CUDZOZIEMSKI MAŁ

Coraz mniej ofert małżeństwa składają w warszawskich biurach matrymonialnych obywatele państw zachodnich. Pojawiają się za to propozycje z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Dla obywateli tych państw, chcących pozostać

w Polsce, biuro matrymonialne jest jednak jedyną drogą realizacji marzenia. Aktualnie można po prostu w stołecznych biurach matrymonialnych „Czandra” 80 proc. zapytań ofert składają Polacy mieszkający głównie w Niemczech, Austrii, Francji, Ocen pochodzenia polskiego w się sporadycznie.

Paniowie szukają kandydatów, którzy posiadających zawody i dochody, które można wykonać w kraju zamieszkania, wane są np. kosmetyczki, pielęgnarki. Te ostatnie nie muszą pracować poza — wystarczą, jeśli zajmą się zdomem. Generalnie dają się preferować. Paniowie ci nie mają wymagań co do stanu majątkowego i poziomu zarobków, dopuszczają różnicę wieku. Uroda kandydatów nie jest sprawą zasadniczą, to ważna jest elegancja i urok osobisty.

Oferty z Zachodu trafiają się powodzeniem, natomiast chętnych na polskie oferty powołują się na trudności. Niektórzy zwracają uwagę, że w sferze małżeństw polsko-zachodnich nie ma umiarkowania. W sporach ruch panuje na rynku. W największym cię Europie Wschodniej warszawskim Stodnie ciociela, mieszkający w ZSRR mogą akt kupić. Obowiązuje tutaj USD lub samochód lata.

Dokumentalny film o byłej premier

Margaret Thatcher w dokumentalnym filmie, który tv BBC pokaże jesienią tego roku, oskarża członków rządzącej Partii Konserwatywnej o zdradę polegającą na zmuszeniu jej w r. 1990 do ustąpienia ze stanowiska premiera — powiedział we wtorek producent filmu.

„Thatcher: lata na Downing Street” — to podzielony na cztery godzinne odcinki film dokumentalny, nakręcony głównie na podstawie rozmów z byłą brytyjską premier.

Producenci zapowiadają, że film będzie wieloletnim obrazem, który świateli wielkie tajemnice wojny politycznej i militarnie Partii Konserwatywnej.

Margaret Thatcher nie spore pieniądze za zdjęcia filmu tv BBC, nie podaje jednak wysokości sumy.

Pokaz filmu zbiegnie się z publikacją pamiętników pani Thatcher, która baronessa zasiada obecnie brytyjskiej Izbie Lordów.

Nowiny z WNP

ROZMOWY NA TEMAT WYKUPU DŁUGU ZAGRANICZNEGO

Międzynarodowy Fundusz Walutowy rozpoczął konsultacje dotyczące zmniejszenia długu zagranicznego Rosji, jaki przejęła ona po byłym ZSRR.

MFV podjął te działania po podpisaniu w kwietniu tego roku przez Rosję umowy z Klubem Paryskim, a następnie podobnej umowy z bankami komercyjnymi w sprawie restrukturyzacji jej długu w 1993 roku.

Zmniejszenie porażkowego długu ma nastąpić z wykorzystaniem tzw. kredytu rezerwowego MFV w wysokości 2,8 mld dolarów. Za te pieniądze zostałyby wykupiona część długów na rynku wtórnym. Oczekiwane jest także przyłączenie się do tych działań Banku Światowego, który pożyczycyby w takim wypadku Rosji 1,2 mld dolarów.

Przedstawiciel Rosji w MFV Konstantin Kagalowski odmówił potwierdzenia, jak i zaprzeczenia tym informacjom. Ogólny dług postaradziecki szacuje się na 80 mld dolarów.

BANK ŚWIATOWY UDZIELI POŻYCZKI NA UMOCNIE NIE REFORMY

Bank Światowy udzielił pożyczki Białorusi w wysokości 8,3 mld dolarów. Pieniądze mają być przeznaczone na umocnienie podstaw reformy gospodarczej.

Pożyczka została udzielona na 15 lat, na możliwie najlepszych warunkach. Przez pierwsze pięć lat Białoruś nie musi spłacać. Oprócz tego Białorusini mogą liczyć na dodatkowe 2,1 mln i jeszcze 7,6 mln dolarów jako tzw. równoległe finansowanie. Ogólna liczba środków przeznaczonych na białoruską reformę wynosi 18 mld dolarów.

Pieniądze Banku Światowego mają być wykorzystane na reformę zarządzania gospodarką, reformę systemu bankowego, uaktywnienie przedsiębiorczości, a także na sferę socjalną.

PRZEWIDYWANY ZNAZNYC WZROST BEZROBOCIA

Na początku przyszłego roku liczba bezrobotnych w Białorusi ma wynieść 700 tysięcy osób — twierdzą specjaliści.

W pierwszej połowie bieżącego roku do biur pośrednictwa pracy zgłosiły się 96 882 osoby, co oznacza, że od początku roku liczba bezrobotnych zwiększyła się czterokrotnie.

W stolicy kraju Mińsku w pierwszym półroczu 1993 roku status bezrobotnego miało oficjalnie 8 371 osób, z czego 6 508 to kobiety. W wyniku redukcji etatów prace straciły 5 023 osoby.

Nowa fala bezrobotnych oczekiwana jest w sierpniu i wrześniu, kiedy to do biur pracy zwrócą się absolwenci szkół średnich i wyższych.

ROSJA NIE ZAAKCEPTUJE NUKLEARNEGO STATUSU UKRAINY

Rosja nie może się zgodzić, by Ukraina miała tymczasowo status mocarstwa nuklearnego — oświadczył na konferencji prasowej rzecznik rosyjskiego MSZ Grigorij Karasin.

Ukraina zapowiedziała, że zamierza do 1995 r. zachować na swoim terytorium 46 balistycznych pocisków na paliwo stałe. Wyprodukowano je na terytorium ukraińskim, a więc — wg Ukrainy — nie są objęte międzynarodowymi traktatami rozbrojeniowymi podpisanymi przez ZSRR.

Karasin przypomniał, że Rosja jest jedyną spadkobierczynią ZSRR w dziedzinie nuklearnej, toteż należy do niej wszystkie pakiety jądrowe na terenie byłego Związku Radzieckiego.

EKSPLOZJA RAKIETY TITAN 4 — 2 MLD DOLARÓW Z DYMEM

Hondzijska eksplozja, w wyniku której została zniszczona rakieta Titan 4 wraz z ładunkiem, może okazać się najkosztowniejszą katastrofą w dziejach amerykańskiej astronautyki od czasu eksplozji Challengera w 1986 r. — twierdzą amerykańscy eksperci.

W katastrofie, do której doszło w poniedziałek 95 km od wybrzeży Kalifornii, w 101 sekund po starcie, zniszczona została rakieta i satelita szpiegowski, którego wartość jeden z ekspertów szacuje na ok. 1,5 mld dolarów.

Do korzystania z rakiety Titan 4 siły zbrojne przekazywały się po katastrofie 1986 r. Challengera jego stróża, w której zginęło 10 ludzi, kosztowała 200 mld dolarów, oraz dodatkowa 100 mld, potrzebne do zastąpienia biny orbitalnej.

TRZĘSIENIE ZIEMI W REJONIE TOKIO

Trzęsienie ziemi o sile 3,4 stopni w skali Richtera nawiedziło we środę rejon stolicy Japonii. Epicentrum wstrząsów znajdowało się pod dnem morza w Zatoce Tokijskiej na głębokości 60 km. Japoński Urząd Meteorologiczny wykluczył możliwość wystąpienia wysokiej fali morskiej

— tsunami, często towarzyszącego podmoriskom. Jakkolwiek środowisko było wyraźnie wyczyszczone, brak danych na temat szkód materialnych, spowodowanych przez ruchy tektoniczne pod dnem morza.

ważanego w latach 30. XX w. go z najbogatszych ludzi świata.

Wspomniana wyżej kolekcja jest przedmiotem sporu od 1979 r., gdy ród książęcy sprzeciwił się sprzedaży kolekcji niektórych klejnotów, gumentacji, iż należą do spuścizny narodowej. Obecnie cenne klejnoty dają się w sefity banków w Bombaju, a w ministerium kultury pragną stawić w muzeum Sztuki w Hajdarabadzie, od którego przez ok. 10 tys. turystów.

Kalejdoskop aktualności

NOWY CELNIK CELNIKÓW

Rozporządzeniem premiera od 9 sierpnia na głównego celnika Litwy został mianowany zastępca przewodniczącego DPPL V. Gerzonas. Tym samym rozporządzeniem, podpisanym 3 sierpnia, tego stanowiska został odwołany K. Pėdnyčia, z którym obszerny wywiad zamieściliśmy niedawno.

42-letni prawnik V. Gerzonas wcześniej pracował w aparacie KC KPL jak też w wydziale prawnym Rady Najwyższej Litewskiej SRR. Dla BNS powiedział on, że za wcześnie jeszcze mówić o programie jego działalności, jako że chce coś zmieniać, "trzeba poznać system od wewnątrz" — tak czy owak, nie jestem rebelie, przyczyn swego odwołania, dopóki nie otrzymał rozpatrzenia premiera. Były główny celnik powiedział tylko, że zostaje odwołany na podstawie porozumienia stron, chociaż „faktycznie nie z własnej inicjatywy”.

Pierwszy główny celnik niepodległej Litwy, 43-letni prawnik K. Pėdnyčia objął to stanowisko 17 stycznia 1992 roku.

POMÓŻMY SERNASOWI!

W dniu tragicznej rocznicy masakry w Miednikach na Cmentarzu Antokolskim wraz z członkami rodzin i bliskich poległych byli też rodzice T. Sernasa. Musz minąć dużo czasu, aby jedyny ocalały świadek tej tragedii mógł przyjąć i pochylić głowę nad grobami przyjaciół.

Wraz z żoną i opiekującą się nim pielęgniarką przebywa teraz w Niemczech — litewska wspólnota w tym kraju zorganizowała dla dalszą kurację w celu przywrócenia funkcji ruchowych. Specjalnego masażu nauczy się w Niemczech również pielęgniarka, stąd po powrocie do domu będzie mogła ona nadal leczyć swego pacjenta, pomagając innym ludziom, cierpiącym na podobne schorzenia. Jednakże leczenie kosztuje bardzo drogo, posiadane 4 tysiące marek szybko się wyczerpały; notabene, znaczną część tej sumy dźwiałował Zakon Maltański, który pomoże T. Sernasowi? Chętni uczynić to mogą przekazać pieniądze na konto rozliczeniowe nr 07001264 w Banku Litwy.

PROPOZYCJE FAO LITWIE

2 sierpnia A. Słieževičius przyjął ambasadora Litwy w Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie Algirdasa Zemaitisa.

FAO jest organizacją wyspecjalizowaną, nie mającą nic wspólnego z ONZ w Nowym Jorku. Jest to organizacja naukowa, która wydaje literaturę naukową i deleguje do różnych krajów z pomocą swych ekspertów o bardzo wysokich kwalifikacjach dla przygotowania i oceny projektów, związanych z rolnictwem, przemysłem spożywczym i ochroną przyrody.

Litwa wstąpiła do FAO w listopadzie 1991 roku i otrzymała od tej organizacji pomoc w wysokości 0,5 mln dolarów.

Podczas spotkania z A. Słieževičiusem ambasador poinformował o projektach, które proponują Litwie specjaliści FAO. Do najbardziej znaczących należy projekt standardyzowania wytwarzanych na Litwie artykułów spożywczych według wzorów zachodnich.

BEZROBOCIE WIELOKROTNIEJE

W końcu lipca br. na Litwie liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych sięgała 32.936, z czego 18.145 stanowią kobiety. Przed miesiącem była ona o 694 osoby mniejsza. Dla 23.711 bezrobotnych w lipcu tytułem zasiłków wypłacono 687.014 litów.

Jak poinformowała starsza referentka Litewskiej Giełdy Pracy V. Zakauskaitė, w końcu lipca wolnych było 5.383 miejsca pracy, z których 4.512 mogli zająć robotnicy. W ciągu lipca wspomniana giełda pomogła znaleźć zatrudnienie 3.484 osobom, co nie przychodzi łatwo: bowiem zakłady potrzebują specjalistów o wysokich kwalifikacjach, a takowych wśród poszukujących pracy jest mało. Zresztą, prawie połowa bezrobotnych należy do kategorii tzw. inteligencji, natomiast najwięcej miejsc proponowanych jest robotnikom. Część bezrobotnych nie podejmuje ofert, gdyż miejsca pracy nie odpowiadają pod względem lokalizacji V. Zakauskaitė twierdzi też, że znaczna część bezrobotnych po prostu nie chce pracować, woląc wykorzystać przeznaczane dla nich a wydłużone na całe półrocze zasiłki.

Z PRZESTĘPCY — W BOHATERY

31 lipca, kiedy na Litwie obchodzono 2. rocznicę masakry w Miednikach, na granicy litewsko - rosyjskiej odbyło się przekazanie Rosji zastępcy dowódcy ryńskiego OMON-u S. Parfionowa, być może zamieszanego też w krwawe wydarzenia pod Miednikami.

Jak wiadomo, litewskiej grupie operacyjnej udało się pojmać Parfionowa w październiku 1991 roku w mieście Surgucie w obwodzie tatarskim, gdzie pełnił funkcję szefa OMON-u. Litewskie trybunały, jakich się dopuścił na terenie tego kraju zimą 1991 roku. Jakiś przestępca odsłodził na karę w rymskim więzieniu, a ministerstwo spraw zagranicznych Rosji nie ustawało w staraniach o zwrot tego przestępcy do Rosji, który nie ustawało w staraniach o zwrot tego przestępcy do Rosji, który nie ustawało w staraniach o zwrot tego przestępcy do Rosji.

Sama operacja przekazania Parfionowa była utrzymywana w ścisłej tajemnicy. Od ryńskiego więzienia do granicy litewsko-rosyjskiej towarzyszył mu samochód ambasady. Na samej granicy litewsko-rosyjskiej Parfionowa powitał zastępca konsula Rosji na Litwie i tłum tłum kłóczył zgotował przewodnemu huczne powitanie. Nie zabrakło też przemówień. Słowa, uchodzący na Litwie za przestępcę Parfionow mógł się poczuć bohaterem.

Na razie Parfionow został oddany do Wielkiej Łuki. O jego dalszym losach zdecydować prokuratura Rosji. Wszystko wskazuje na to, że zostanie on uniewinniony i wróciwszy do Tiun-funkcje naczelnika OMON-u.

Wczoraj nad ranem opuścił on izolatkę, albowiem prezydent B. Jacew podjął decyzję o ulaskawieniu „sławego” OMON-owca.

Na podstawie doniesień agencji prasowych, radia i TV przygotował Henryk MAZUL

Przemysłowcom nie opłaca się wytwarzać produkcji ani dla Wschodu, ani dla Zachodu

3 sierpnia premier Republiki Litewskiej Adolfas Słieževičius spotkał się z grupą przedstawicieli Konfederacji Przemysłowców. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego Romualdas Viskockis, finans, ministrowie gospodarki, energetyki, przemysłu i handlu.

Podczas rozmowy rozpatrywano kwestie, związane z polityką monetarną Banku Litewskiego i najnowszy taryfami celnymi. Zaznaczono, że w czerwcu i lipcu przedsiębiorstwa, które największą część swej produkcji eksportują na Zachód, z powodu różnicy cen skupu i sprzedaży waluty wymienialnej poniosły straty w wysokości 25,8 proc. W wyniku wahań waluty, zdaniem przemysłowców, banki wzbogacają się kosztem przedsiębiorstw i biznesmenów. Przedsiębiorstwa mają walutę, ale nie mogą wypłacać wynagrodzeń, banki bowiem nie zawsze skupują walutę.

Straty ponoszą również te przedsiębiorstwa, które do 70 proc. swej produkcji wysyłają na Wschód, gdyż zysk oblicza się w litach, których one nie otrzymują — rozliczeń z nimi dokonuje się w rublach lub karbowancach. „Obliczając w ten sposób zysk, to nie bank udziela przedsiębiorstwu kredytów, lecz przedsiębiorstwa kredytują bank”, mówili kierownicy przedsiębiorstw. Ich zdaniem, „straty byłyby mniejsze, gdybyśmy w ogóle nie nie produkowali”.

Premier zgodził się z tym, że przedsiębiorstwa za energię i gaz mogłyby rozliczać się przelewając ruble lub walutę wymienialną bezpośrednio na konta dostawców, które nie są na Litwie. W najbliższym czasie nie powinno się zwiększać ceny elektryczności i gazu ani dla mieszkańców, ani dla przedsiębiorstw.

Porozumiano się co do ustalania tego, że różnica cen sprzedaży i skupu waluty w jednym miesiącu nie będzie przekraczała 4 proc., oficjalny kurs dolara wyniesie 4 lity, a norma odsetek od kredytów będzie stanowiła do 60 proc.

Ministerstwo Komunikacji zażądało z notą ambasady Holandii, w której stwierdza się, że drugi ustęp punktu 2.8 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 443 z 16 czerwca 1993 roku o taryfach celných sprzeczny jest z artykułem 7 wielostronnego układu między państwami, podpisanego 11 czerwca 1992 roku przez Litwę, Łotwę, Estonię i kraje Beneluxu. Głosi on, że transport umawiających się stron zwalniany jest od podatków, opłat skarbowych i opłat specjalnych za przejazd przez teryto-

rium kraju, który podpisał porozumienie. Nowym trybem celnym zaniepokojone są Ministerstwa Komunikacji Niemiec i Estonii. Przewoźnicy i przedsiębiorcy zagraniczni w urzędzie celnym na naszej granicy muszą pozostawić zastaw i opłacić eskortę policji. Ludzie tracąc po kilką dni w 9-kilometrowej kolejce na granicy przed komorą celną w Łodziach zaczynają omijać Litwę. Statki, które poprzednio płyną do Kłajpedy, obecnie płyną do portów Łotwy. Bardzo zmniejszyła się ilość czarterowych rejsów łonich. Tylko do Stambułu tygodniowo było ich 14. Z każdego rejsu do budżetu Litwy wpływało około 10 tys. dolarów. W sierpniu Litewskie Linie Lotnicze dla stałych klientów o 10 proc. obniżyły ceny i już w tym tygodniu do Stambułu będą 3 rejsy. Zdaniem ministra gospodarki Juliusa Velski, „nie trzeba reagować na popiskiwanie każdego przewoźnika”.

Premier Adolfas Słieževičius zobowiązał ministra przemysłu i handlu Kazimierasa Klimasauska. Sa do tego, aby wspólnie z Bankiem Litewskim powołało grupę roboczą, która przeanalizowałaby kwestie poruszone na spotkaniu i pomogła w ich rozwiązaniu.

(ELTA)

Jak wycofywane jest wojsko?

(Dokończenie ze str. 1)

dwóch — w Wilnie i Kownie — jeszcze nie zaczęto przekazywać.

Istnieją kłopoty z przejęciem magazynów amunicji przez Rosję jeszcze do Rosji. S. Knezyś powiedział, że w stosunkowo krótkim czasie przekazano dla potrzeb wojskowych Rosji 10,5 tys. wagonów i 10r.

Na pytanie, jak się odbędzie pożegnanie ostatnich eszelonów wojska Rosji, minister ochrony kraju Litwy A. Butkevičius powiedział, że ten fakt będzie za-demonstrowaniem przez Rosję tego, iż wykonała ona zobowiązania. Litwa, z kolei, stanie się pierwszym krajem byłego ZSRR, z którego w zupełności wycofa-ją się obce wojska.

Józef SZOSTAKOWSKI



Morze białozłoty rumianków pod Wilnem.

Fot. Bronisława Kondratowicz

KURS WALUT



Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas“	3.50	3.65	2.05	2.15	—
„Vilniaus bankas“	3.55	3.70	2.02	2.10	0.25
„Lietuvos verslas“	3.60	3.74	2.02	2.10	0.20
„Lietuvos bankas“	3.40	3.54	1.95	2.03	0.30
„Senamesto bankas“	3.55	—	2.00	—	—
„Lietuvos valstybinis komercinis bankas“	3.55	3.69	2.08	2.16	0.30

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Marka niemiecka		Dolar amerykański		Funt brytyjski		Frank szwajcarski	
Skup	Sprzedaż	Skup	Sprzedaż	Skup	Sprzedaż	Skup	Sprzedaż
10462	10890	17816	18544	26857	27953	11926	12412
Frank francuski	2990	3112					

Bezwład czy niechęć działania

Lokatorzy domu nr 13 przy ul. Žemaitės wołają: „Ratujcie od sąsiadów!”



(Dokończenie ze str. 1)

To, co zobaczyłam w mieszkaniu 59 domu nr 13 przy ul. Žemaitės w Wilnie wydało się jeszcze bardziej nieprzyzwoitym od tego, co opisywali lokatorzy w liście do redakcji. Zdecydowali się pisać i alarmować wszędzie, wołać o pomoc, bo czują się uciążliwi sąsiedztwem z ludźmi zamieszkałymi na piątym, ostatnim piętrze ich ładnego, zadbanego i prawie całkowicie sprzątanego bloku. Prawie... bo lokatorzy spod 59 nie wykupili swego mieszkania. Cóż to za ludzie? Dlaczego tak bardzo zaturbowali życie innym?

Piszą o nich w liście do redakcji J. Raitienė, Remekis, Serentė, Balukiewicz, Steiblenė, Sudakowa, Barzdo i Ławrynowicz.

„W mieszkaniu nr 59 na piątym piętrze zamieszkuje Stanisława Bukatka z czwórką dzieci w różnym wieku. Na dwoje młodszych jest ona, jako nalogowa alkoholiczka, pozbawiona praw macierzyńskich. Tych dwójce wychowuje się w domu dziecka. Starsza córka Stanisławy, 17-letnia Inna, nigdzie się nie uczę, nie pracuje. Zarabia w inny sposób. Przychodzą do niej różni podejrzani faccy, przynoszą alkohol, urządzają całe orgie pijackie. 14-letni Zenia, syn Stanisławy, systematycznie wybiłszy szyby w oknach na klatce schodowej. A gdy zamiast szkieł została wstawiona dykta, to ta też została wyrwana. Dyżurni policjanci z punktu przy ul. Gerostosa Vilties, i często za chuligaństwa zabierają go do tymczasowego aresztu. Szybko jednak zwalniali, bo jest nieletni.

W tym samym 59 mieszkaniu mieszka rodzona siostra Stanisławy Bukatki, a córka Daškevičs Svetlana Grudzińska z mężem Gintarą Grudzińskim oraz dwójkiem małych dzieci. Svetlana, co prawda, nie pije, ale jej mąż jest prawdziwym alkoholikiem. Idą do niego sznurem pijący z piwem i wódką. Przedsiadają tam całe dni i swoje wszystkie fizjologiczne potrzeby zaspokajają na kłatkach schodowych. Musimy to wszystkich sprzątać, bo smród dochodzi do mieszkań. Nie możemy przejść, boimy się też, aby jakaś zaraza od tych brudów nie rozszalała się.

Policja też melnie doskonale zna. Była głośna sprawa. W przeszłym roku na naszym piętrze zabito człowieka. Podobno poćwiartowano go i zakopano w lesie na Burbiškach. Szło śledztwo, pytano lokatorów, kto co widział? A co my możemy powiedzieć? Sledzimy u siebie i tylko słyszymy różne stamtąd odgłosy: to śmiechy, to krzyki rozzłoszczone, to płacze dzieci, to dzikie jakieś wycie, niby śpiew, czy co?

Już nie wiemy, co począć z brudami. W mieszkaniu nr 59 nie funkcjonuje ubikacja, wszyscy tam zalegają do wody, które stoł na balkonie. Gdy jest ono pełne, wylewają je z góry na trawniki. Na nasze dolne balkony też trafia ten cały brud i gnój. Nie możemy ani suszyć bielizny, ani nie trzymać na balkonach. Ci, którzy mają zaskłone balkony, nie zdążają myć szczy. A ile karaluchów rozmnożyło się w naszym domu. Wokujemy z nimi, każdy na swój sposób.

Nasz dom należy do starostwa Vilkpieds. Wiedzą tam doskonale o naszych biedach. Ra-

dzą nam podawać do sądu. A kto będzie z tymi pijakami i zbrojcami się sądził? Żeby nam okna powybiłali lub dzieci pokaleczyli? Droga Redakcjo, prosimy o pomoc, bo nawet w samorządzie m. Wilna nie zareagowano na nasz zespolowy list. Później chodziliśmy tam w dniu przyjęcia do kierownika działu zażalenia i do prawnika samorządu m. Wilna. Wysłuchano nas, ale żadnych konkretnych kroków nikt nie chce podjąć. Czyżby policja i nawet władze miejskie były bezsilne wobec naszych truciele? Bo przecież lokatorzy z 59 mieszkania trują nas moralnie i fizycznie, pomóżcie nam!”

„Na schodach widać było rozdeptane ślady krwi, poręcze też były zamazane. Jako tako omijając to wszystko weszłam na piąte piętro i zadzwoniłam do drzwi mieszkania 59. Otworzyła Svetlana Grudzińska. Weszłam. W przedpokoju na podłodze bawili się może dwuletni, chłopczyk. Był w krótkim podkoszulku, z gółą pupą. Tylko o czymś mu świeciły, buzię miał mocno umorusaną. Nieco zmieszana młoda kobieta, jakby chciała zasłonić sobą wejście do wszystkich trzech pokoi i kuchni. Najpierw więc rozmawiałam w progu.

— Sąsiedzi na was skargą się do redakcji — powiedziałam — hałasujecie tu, libacie urządzić, brudy od was zanieczyszczają całą klatkę...

— Wiem, że się skargą — jakos beznamiętnie i nawet pokornie powiedziała Svetlana. W tej samej chwili dał się słyszeć męski zapiekany głos. Najpierw coś niewyraźnie myczał:

— Mu, my, kto tam? Czego chceć Svetka, chodź tu — dookończył jej groźniej.

Zajrzałam do pokoju, skąd dochodził ten głos. Chuchnęło tam mieszaniną alkoholu, moczu i nie wiem czego jeszcze. Natychmiast wycofałam się.

— Nie zwracając uwagi, przepraszącą powiedziała Svetlana Grudzińska — nie patrzcie, co w mieszkaniu się robi, nie ja tutaj gospodynią jestem...

— Ubikacja nie działa u was — powiedziałam, zaglądając do toalety. Było tam pełno papieru, pustych kartonowych pudełek, których dużo też leżało w pokoju. W kuchni okna nie było. To znaczy była rama, ale bez szyby. Gazowa kuchnia zawalona brudnymi garnkami. Wokół pełno kawałków świec. Nie płacą za światło, więc im odłączają prąd.

— Nie mamy za co kupić baczka na wodę do ubikacji — tłumaczyła młoda kobieta. — Na leżymy do starostwa, bo nasze mieszkanie państwowe, tam wiedzą, jak tu u nas jest...

— Przecież ciągle zalewacie sąsiadów u dołu! Prowadzicie taki tryb życia, że mogą was z mieszkania wysiedlić, czy nie boicie się tego? — powiedziałam do Svetlany i już musiałam wychodzić. Bo Gintaras Grudziński krzyczał coraz głośniejsze „Kas ten?” („Kto tam?”) Na pożegnania jeszcze raz obrzuciłam wzrokiem do całego mieszkania. Między deskami drewnianej podłogi widać było duże dziury, bru-

dne ściany, drzwi połamane. Svetlana szepnęła na pożegnanie: „Przepraszam!”, kiwając głową w kierunku hałasującego męża. Jak powiedziałem później, którzy niższych pięter, miałam szczęście, że trafiłam na Svetlanę. Jest jedyna z dorosłych, która w tym domu nie pije. Gdyby byli tamci, toby do mieszkania nie wpuściła. Albo od progu usłyszałabym taką wiankę, że sama bym natychmiast uciekała...

Zaszłam na czwarte piętro do najbardziej umęczonych takim sąsiedztwem państwa Remekisów. Jak kontrast! Czyste, piękne urządzone mieszkanie. Obydwoje są emerytami, chcieli by spokoju. A tutaj istna gehenna. Pokazując pozew, jaki wszyscy sąsiedzi napisali do sądu, ale, szczerze mówiąc, nie są, pewni, czy to coś pomoże. Pokazując za ciekawość na suficie, na ścianach. Zamalowywali je niejednokrotnie, jednak ci, z góry, raz po raz zalewają ich.

— A co za krew na schodach? — pytam panią Remekienę.

— To syn Stanisławy Bukatki bił się w dzień z kimś. Pełno tu było jakichś bandziorów. Bałamsy się wyjść. Wrzaski, polajanki. Wreszcie ktoś wywołał policję. Chuliganizm rozbiegł się. A krew musieli sprzątać sąsiedzi z dołu, bo bały się, że dzieci poślizną się, że do mieszkania ślady się naniesie...

Opisywać wszystko, co się dzieje w 59 mieszkaniu można długo.

Wizyta w pododdziale policji przy ul. Gerostosa Vilties i nic nowego nie wniosła. Rozmawiałam z kilkoma policjantami, z których prawie każdy był wzywany na Žemaitės 13. Powiedzieli, że wszystkie dokumenty znajdujące się w Drugim Komisariacie Policji przy ul. Algirdo, Wytłumaczyli, że ich interwencje ograniczają się do uspokojenia lokatorów z mieszkania nr 59, jeśli ci za bardzo się rozbulają i urządzają na schodach bijatyki. Co się tyczy antysanitarnego stanu ich mieszkania, to musi reagować na to komisja administracyjna starostwa. Powinna ona spisać odpowiedni akt, wyznaczyć grzywnę jeden drugi, trzeci raz, zwrócić to mieszkanie i przygotować wyzerpujący opis sytuacji, na którego podstawie lokatorzy mogą sprawę skierować do sądu.

I oto rozmawiam telefonicznie z Paulusem Rutkauskasem, starostą zarządu starostwa Vilkpieds (Wilcza Łapa). Pierwsze, co się dowiaduję: nie ma tu żadnej komisji administracyjnej. Nawiasem mówiąc, nikt z komisji tych nie wie. Słaby instrument władzy starostwa, ale chociaż taki musi jednak być. Starosta uprzejmie i długo tłumaczy mi, że taki lumpenproletariat, jak rodzina Stanisławy Bukatki, jest prawie w każdej dzielnicy miasta. Nigdzie nie pracują, nie wiadomo z czego żyją, ciągle są w konflikcie z otoczeniem, które ich znosi nie może. Tacy ludzie, jak lokatorzy mieszkania nr 59 — to upośledzone, zacofane jednostki i doprowadziły je bardzo trudno wpłynąć na nich.

Na moje pytanie, czy nie ma w mieszkaniu za jego obregebem jakiegoś specjalnego funduszu mieszkaniowego, gdzie te „upośledzone” jednostki mogłyby mieszkać, nie zatrząsnął głową. Innym ludziom, starosta powiedział, że o czymś takim nie słyszał. On też wie, że lokatorzy domu nr 13 byli w samorządzie miasta, ale tam nic nie wskóra-

li, bo nikt tym lumpenproletariatem nie chce się zajmować...

Nie dyskutowałam dalej z p. Rutkauskasem, tylko opowiedziałam, co zobaczyłam w mieszkaniu nr 59 i poprosiłam, żeby z dzielnicy pełnomocnikiem przynajmniej odwiedził te melnie, chociaż zagroził tym pijakom, żeby przestali maltretować otoczenie. Sąsiedzi są wykończeni, nie znerwicowani. Ostatnio rozmawiałam telefonicznie z niektórymi z nich. Poinformowali, że starosta rzeczywiście odwiedził ich dom, był w 59 mieszkaniu. Gdy wyszedł stamtąd, to oczekując jego odpowiedzi i decyzyj lokatorom zaproponował, żeby ktoś z pierwszego piętra... zamienił się z rodziną Bukatych i Grudzińskich.

— Któż pójdzie do tego śmietnika? — krzyknęły rozziębione kobiety. Opowiedziały, że musiały poprosić mężczyzn o zgrabienie dużego, rozrośniętego krzaka dzikich winorośli, pięknie okalających balkony i sięgających dachu. Bowiem ci, z 59, korzystając z ostony bujnej zieleni, wylewali z góry pełne nocniki czy wiadra, wprost na te krzaki. Smród był niesamowity. Winorośla zostały zgrabane, sama to widziałam. Nie przekonało to jednak nikogo co do konieczności naprawy toalety w danym mieszkaniu.

Co się dzieje teraz w feralnym, 13 domu przy ul. Žemaitės. Kobiety, rozgniewane, że nikt faktycznie nie reaguje na ich skargi, radzili się dzwoniąc do redakcji, czy podawać do sądu, czy iść z pikietażem do samorządu m. Wilna, a może jeszcze wyżej? Sąd kosztuje, ciągnie się długo i nie ma pewności, że zapadnie tam wyrok na korzyść lokatorów. Więc może pikietaż? Ale czy jest w Kodeksie Mieszkaniowym Litwy paragraf, na którego podstawie można dokonać eksmisji takich, antyspołecznie zachowujących się osób. Prawnik wytłumaczył, że chociaż Kodeks ten uległ zmianom, to jednak odpowiedni punkt o normach zachowania społecznego i współżycia z sąsiadami, pozostał.

Nie wiem, jaką ostatecznie decyzyję podejmą podpisani pod listem do redakcji i solidaryzujący się z nimi, inni mieszkańcy domu nr 13. Wiem jedno, że to jest pytanie: „Dlaczego w naszym demokratycznym państwie jesteśmy bezsilni wobec takich, jak Bukatki, Grudzińskie i im podobnych?” — nie znalazłam odpowiedzi...

Jadwiga PODMOSTKO

NA ZDJĘCIU: dom przy ul. Žemaitės 13, na piątym piętrze w mieszkaniu nr 59 w oknach zamiast szyb — folia politylenowa, na klatce schodowej w dwóch okienkach brakuje szkieł, a w dolnym na wpół złamana dykta. Jak twierdzą sąsiedzi — to robota niepełnoletniego chuligana Zeni, syna Stanisławy Bukatki.

Fot. Bronisława Kondratowicz

W czym imię oraz interesie

(Dokończenie ze str. 1)

mieszkających na Litwie... twierdząc, że „w Republikańskiej” 258 tysięcy... jest zapisanych jako Polacy odróżnienia od Polaków Litwini, którzy mówią w tym mieszanym językiem „po prostu”. Litwini Sejneński najczęście nili języka ojczystego i dalszy ciąg tej samej Litwini graficznej”. Jaki wobec tego wniosek, latwo się myśli: tych nieprawidłowości należy po prostu wyłono litewskości, mówiąc autorów rezolucji — zła skutki agresji, które stały zlikwidowane i są w walne dotychczas”. Jednym z zadań Litwini uczę konferencji w Kownie jest przed podpisaniem państwowego traktatu litewskiego przed wszystkim powiedział ocenił dokonano dowództwem generała L. Zaskiego okupację Ziemi Litwini i jej skutki”. O tym, co będzie zrobić z „pomocnikami” mówi się w innych dokumentach kowieńskiej konferencji. Jaki jeszcze wniosek można snuć przy głębszej analizie jętych na wspomnianej konferencji dokumentów oraz obbieżających wydarzeń? Otóż dalooby, że zasadniczym problem na Wileńszczyźnie, Litwini nurtuje społeczność Litwini krzewienie litewskości, integracja. Przecież ani słowo mówi się w dokumentach konferencji a także podczas briefingów i oświadczeń, że i większej rangi politycznych rzeczywistych troskach i mach, jakie nekają ten zaskut gospodarstwo, ale niepowodzenia kulturowo zakątek Litwini, jak wiadomo, może bardziej gdzieś indziej, wypaczono reformy rolnej, jeszcze intensywniej rozkradano przez tych władze majątek byłych chłozów oraz sowchozów, wnie parcelowano pod mieszal domów dla mieszkańców paist podlegających zwrotowi byłym szejcom na ziemię pod mieszal. dzis nikt tych błędów nie spieszy itd. itp.

Co więcej, zarówno na szlu centralnym, jak też w miejscach, gdzie naturalne zmiany, ale ten proces nie dotyczy rejonów Wileńszczyzny, bo tu każde posunięcie jest pattywane przez przyzwoitości. Jeżeli zwolni się stanowiska złodziejów, to wności od tego, jakiej jest rodowości, będą go bronić albo drudzy. I tak się dzieje nie pierwszy rok.

Jak pogodzić interesy ci Wileńszczyzny z interesami Państwa Litewskiego, interesy Litwini i Polaków, kto to jest? Ma na różnych szczeblach prezentować — to i inne p...

my są najbardziej aktualne, najważniejsze, jak zapewne nie, naturalny rozwój gospodarki i kulturalny Wileńszczyzny. Czytając podjęte na konferencji kowieńskiej dokumenty, analizując liczne wystąpienia przewodniczącego Komisji Problemów Regionalnych, posła na Sejm R. R. Orłowski, suwa się pytanie: w czym jest nam i interesie mówić i wianium, ludności Wileńszczyzny, Komisji czy Państwa Litewskiego?

Zbigniew BALC...

JAKA MA BYĆ WILEŃSZCZYZNA?

Oświadczenie

Stopniowo zmierzające w kierunku normalizacji życia w rejonach Litwy Wschodniej dąży do zainicjowania wymagalnej wyjątkowej uwagi zachodzącej z uwagi na wyjątkowość i trudność zadania. W wielu przypadkach nie przestrzegano z reguły i w tym zakresie nieustannie nieustannie efektywnie dąży do wywołania nowych i zmniejszenia życia państwowego niezbędnych do przetrwania życia obywatelskiego. W wielu przypadkach celem nauczania i wychowania jest zapewnienie polskiej jako Ojczyzny Polski nie zaś Litwy. Istotnym elementem jest borykająca się za skutecznie tworzącym trudności. Kierownictwo rejonu wileńskiego uczyniło wszystko, aby został usunięty człowiek reprezentujący interes państwa w pracy oświatowej. Nielegalnie działa tak zwany "Uniwersytet Polski w Wilnie", działający lub powstający organizacje, które jak "Klub Armii Krajowej", w dokumentach swych implikują wątpliwie działania polityczne. Rozpoczęło się zwalnianie pracowników z pracy według kryterium ich przynależności narodowej. Bez odpowiedniej kontroli na terytorium Litwy działają różne organizacje. W niedawnym rejonie notuje się akty działalności Katedra Polskiego sprzecznego z interesami Państwa Litwy. Do komplikowania sytuacji przyczyniają się niektórzy członkowie trójki Związku Polaków Litwy w Sejmie.

Zwracając na to wszystko uwagę posłów na Sejm, prosimy odpowiednie instytucje państwa o znalezienie i przenieśnięcie na kompleksowe omówienie wyżej wymienionych i nie wspominanych o nich przed podjęciem traktatu między Litwą i Polską w sprawie stosunków i więzi państwowych obu krajów. Polska i Litwa powinny być siłami i siłami w tym samym i ustalającymi na drugo do stosunków sąsiadów. Dlatego wszystko ma być dokładne i jasne w warunkach i rzeczywistości.

Proponując posłom na Sejm, aby zapoznali się z rezolucjami konferencji "Polacy Litwy Wschodniej", jaka ostatnio odbyła się w Kownie.

Przewodniczący Państwowej Komisji Problemów Regionalnych R. OZOLAS

Litwa Wschodnia – to nasza troska i ból

Do Prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovasa Juršėnasa, ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Povilasas Gilysa.

Rezolucja w sprawie litewsko-polskiego traktatu między państwowego

Masa media Polski nadają oświadczenie premiera Hanny Suchockiej, że Polska nie podpisze między państwowego traktatu litewsko-polskiego, jeżeli stosunki w nich wspomniana agresja Polski z 1939 roku przeciwko Litwie.

Agresja ta zniżyła integralność terytorialną odradzającej się Litwy, bardzo utrudnia budowę państwa, które pozostało bez stolicy. Stosunki między Litwą i Polską nie zostały zlikwidowane i są odczuwalne dotychczas. Aktualny Sejm i rząd Litwy w stosunkach z Polską kroczy drogą całkowitej utępiłości. Potwierdzą to wyjątkowe ustępstwa wobec polskiej mniejszości narodowej i tym bardziej uprzednie przekonanie przez Rzeczpospolitą Polską, że traktat zostanie podpisany już tego lata bez względu na jej negatywne oświadczenie w kwestii wspomnianej agresji.

Dlatego przed podpisaniem między państwowego traktatu litewsko-polskiego trzeba przede wszystkim:

- rozprawić między państwowe narady, na których należy zrehabilitować i obiektywnie ocenić historię stosunków obu państw;
- odpowiednio ocenić dokonania pod dowództwem generała Litewskiego okupacji Ziemi Wileńskiej i jej skutki.

Dopiero po obustronnym dogłębnym omówieniu i znalezieniu wzajemnie traktatu możliwego do przyjęcia dla obu państw i zapoznania społeczeństwa z jego treścią możliwe jest podpisanie traktatu litewsko-polskiego, przywrócenie normalnych równoprawnych stosunków państwowych.

Zaczynamy się do Prezydenta Republiki Litewskiej, przewodniczącego Sejmu, ministra spraw zagranicznych prosząc o odpowiednią ocenę niebezpieczeństwa sytuacji i zatroskania wyrażonego w rezolucji.

Do Prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, premiera Litwy Adolfa Šleževičiusa, ministra kultury i oświaty Republiki Litewskiej Dainiusa Trinkūsa

List otwarty w sprawie sytuacji Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce

W Republice Litewskiej spośród 3.700.000 mieszkańców (250.000 w Polsce) jest zapisanych jako Polacy. W Polsce spośród 35.000.000 obywateli jest 35.000 (0,1 proc.) Litwinów. Procent Litwinów w stosunku do ogólnej liczby ich na świecie wynosi 0,33, procent Polaków na Litwie w stosunku do liczby Litwinów stanowi 0,65. W odróżnieniu od Polaków Wileńszczyzny, którzy mówią miejscowym mieszanym językiem, zwany "językiem prostym", Litwini ziemie sejmowskiej najczęściej nie zmienili języka ojczystego i stanowią dalszy ciąg tej samej Litwy etnograficznej.

Po odróżnieniu niepodległości Litwy w 1990 r. Polakom stworzono niekorzystne warunki posiadania przedstawicieli w Sejmie, zarządzenia, ministrami, gminami, podczas gdy Litwinom w Polsce nie posiadają przedstawicieli ani w Sejmie polskim, ani w Sejmie litewskim.

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych i w tym zakresie obywateli państwowego używamy języka litewskiego. W Polsce takiej ustawy nie ma. W tym samym czasie Litwinom zabrania się rozmawiania w języku litewskim. W szpitalach, biurach stanu cywilnego i innych instytucjach.

Na Litwie jest ponad 140 przedszkoli, 130 szkół z językiem litewskim. W Polsce natomiast jedno przedszkole i 6 tylko częściowo z językiem litewskim. Do Litwinów w Polsce na zasadach parytetowych nie ma prawa uczęszczać na 19 przedszkoli i 13 szkół.

Od 1991 r. liczba szkół polskich na Litwie wzrosła o 35 (3 tys. uczniów), w Polsce natomiast w ciągu tego czasu zmniejszyła 10 szkół

litewskich. Na Litwie działa 5 zawodowych szkół pomaturalnych (ponad 400 uczniów), w trzech wyższych uczelniach (300 studentów) są grupy w języku polskim. W Polsce natomiast nawet w Puńsku Szkole Rolniczej wykładowcy Litwini z uczniami Litwinami podczas zajęć muszą rozmawiać po polsku. W wyższych uczelniach działają tylko katedry języka litewskiego.

Nabożeństwa w języku polskim odprawiane są w 68 kościołach Litwy, (w 33 wyłącznie po polsku), w Polsce po litewsku natomiast w 5 kościołach. Nie zezwala się na nabożeństwa litewskie w Suwałkach, trwają prowokacje przeciwko parafianom w Sejnach i Puńsku. Na Litwie według oficjalnych danych pracuje 5 polskich księży, w Polsce zaś nie zezwala się pracować żadnemu księdzu z Litwy.

Na Litwie, wychodzi 7 polskich gazet i jedno czasopismo, w Polsce natomiast tylko jedno czasopismo, "Aušra", które od drugiego półrocza br. nie będzie docierało do czytelników na Litwie. W 1992 r. Litwa wydała 15.700 tonów dla dwutygodnika "Magazyn Wileński" (choć budzi duże zastrzeżenia jego jadalność wobec Litwy), tylko na II półrocze 1993 r. gazecie "Kurier Wileński" wysygnowano 17 milionów tonów.

Na Litwie nadawane są programy telewizyjne w języku polskim (w I programie w ciągu 70 minut w niedzielę, Telewizja Bałtyka transmituje programy polski i własny, dzisiaj jeszcze 5 kanał). W pierwszym programie radia państwowego na całą Litwę codziennie są nadawane 30-minutowe audycje w języku polskim. W radiu białostockim wprowadzono jedną cotygodniową półgodzinna audycję na falach ultrakrótkich, która nie dociera do dwóch trzecich Litwinów w Polsce.

Tylko w 1992 r. Departament Narodowości Litwy dla organizacji polskich wysygnował 389.613 tonów (70.000 na rozmowy telefoniczne, 53.000 — na opłacenie dzierżawy lokali dla kowieńskich oddziału ZPL itd.). Z powodu niewypłacalności za lokale w Polsce dobiega końca likwidowanie oddziałów Stowarzyszenia Litewskiego w Polsce.

Na Litwie wznosi się pomniki nawet dla Armii Krajowej, chociaż działające na Litwie jej formacje dokonywały eksterminacji Litwinów (na cmentarzach w Wilnie, Jerolimach, Rossie, w Krawczunach, Dziewiszniech itd.), natomiast w Polsce nie zezwala się nawet na wzniesienie pomnika ku czci biskupa A. Baranuskasa na cmentarzu przykościelnym w Sejnach, gdzie pochowany.

Należy stworzyć warunki, aby na Litwie zaniechano przymusu nauki jedynie w języku polskim osób rozmawiających po białorusku.

W trakcie przygotowania traktatu między państwowego w negocjacjach z instytucjami Polski instytucje państwowe Litwy powinny dobrze znać i na zasadach parytetowych bronić spraw mieszkających tam rodaków. Za wynarodowienie Litwinów obecnie przed historią odpowiedzialne są władze Litwy.

Do premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičiusa, ministra kultury i oświaty Republiki Litewskiej Dainiusa Trinkūsa, przewodniczącego Komitetu Kultury i Oświaty Sejmu Litwy Broniusa Genzelisa

Rezolucja w sprawie szkół litewskich w rejonie sołecznickim

Po odróżnieniu Państwa Litewskiego, w Litwie Wschodniej utrzymała się nienormalna sytuacja w dziedzinie oświaty. Związek Polaków na Litwie działa w kierunku utrudniania odradzania szkół litewskich:

- nie dopuszcza się do budowy gimnazjum litewskiego w Sołecznicach;
- w Ejszyszkach zamiast szkoły litewskiej zamierza się budować ośrodek kultury polskiej;
- sabotuje się remont litewskiej szkoły w Dziewiszniech;
- zamierza się odebrać większą część mieszkań z domu mieszkalnego zbudowanego dla nauczycieli szkoły litewskiej w Jaszunach i oddać je nauczycielom rosyjskim i polskim;
- trudna jest sytuacja od pierwszej klasy w odradzających się szkołach litewskich w Turgiełach, Misztunach, Tietiańcach, Kołenichach.

Zwracamy się do premiera, ministra kultury i oświaty, przewodniczącego sejmowego komitetu kultury, nauki i oświaty z prośbą o stworzenie warunków dla wszystkich, którzy chcą na Litwie uczyć się w szkołach litewskich.

Do prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovasa Juršėnasa, ministra sprawiedliwości Republiki Jonasa Prapiestisa, dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Kultury Litwy Vytautas Zubovas

Rezolucja w sprawie oceny ludobójstwa ludzi Litwy

Dotychczas nie dokonano oceny wykonawców ludobójstwa cywilnych obywateli Litwy. W latach 1919-1939 polskie wojsko okupacyjne zamordowało około 1.000 mieszkańców Litwy, w 1941 Związek Sowiecki i Niemcy wymordowali 13.000, a 40.000 deportowano. W latach 1942-1944 nazistowskie wojsko wymordowało 170.000 mieszkańców (głównie Żydów) i deportowało 10.000. W latach 1943-1944 około 15500 mieszkańców Litwy wymordowała Armia Krajowa. W latach 1944-1958 do Związku Sowieckiego deportowano 300.000 mieszkańców Litwy, ogromną ich część zamęczono. W styczniu i sierpniu 1991 r. wojsko okupacyjne zamordowało 20 mieszkańców Litwy. Dane te trzeba dalej udokładować, a pamięć męczenników uwiecznić. Niestety, dotychczas prace w zakresie uczczenia i uwiecznienia pamięci ofiar są nieznane i prowadzone żywotowo.

Prosimy:

- uzupełnić ustawę o ludobójstwo Litwy w ten sposób, aby pozwoliła ocenić ludobójstwo wszystkich narodowości w Litwie w latach 1918-1991;
- zabronić wznoszenia pomników wykonawców ludobójstwa, zabronić wyrażania im szacunku w jakikolwiek sposób;
- zabadać działalność budowniczych pomników ku czci Armii Krajowej na Roswie, w Jerolimach, Krawczunach i za niewykonywanie ustaw Litwy, uchwał komitetów sejmowych, rządów i innych organizacji państwowych pociągając do odpowiedzialności sądowej;
- ścisłe reglamentować i kontrolować wszystkie nowe prace dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy działających na terytorium Litwy Armii Krajowej.

Do prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičiusa, ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej Jonasa Prapiestisa, przewodniczącego Litewskiego Stowarzyszenia Narodów Zjednoczonych Algisa Genielisa

Rezolucja w sprawie naruszenia Konstytucji, praw człowieka i praworządności w Litwie Wschodniej

Konstatujemy, że:

— siódmy miesiąc Sejmu nielegalnie pracują dwaj nie wybrani przedstawiciele Związku Polaków na Litwie;

— nowo powołana Główna Komisja Wyborcza Republiki dostosowując z dużą wstępną nowo przyjęte ustawy rozwiązała komisję wyborczą rejonu wileńskiego, która przetrzeźniała Konstytucję, wyznaczyła jej trzech nie wybranych deputowanych do Wileńskiego Rady Rejonowej, a przed zakończeniem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Generalną wręczyła mandaty deputowanych członkom antykonstytucyjnej koordynacyjnej rady tworzenia autonomii;

— nowa Wileńska Rada Rejonowa w skład komisji wyborczej rejonu wileńskiego, do której wchodzi 19 członków, tylko z ZPL (Związek Polaków na Litwie) zatwierdziła 14 osób. Na 5 miejsc członków komisji zatwierdzono członków nie zarejestrowanych w rejonie organizacji: 4-ZPL i 1-FPL, odrzucono natomiast kandydatów Partii Chrześcijańskiej – Demokratycznej, Tautininków i Niepodległości, Karty Obywatelskiej, Bractwa 13 stycznia. Odrzucono również kandydatów zarejestrowanych w rejonie wileńskim Wspólnoty Litewskiej i Sajudisa;

— nowa Wileńska Rada Rejonowa dotychczas nie rozpatrzyła postulatów 5 organizacji społecznych, 2000 obywateli, jak też pism prokuratury, 8 pikt. Sąd Najwyższy, Prokuratura, Główna Komisja Wyborcza od pikt roku zwiększyła z podjęciem decyzji w sprawie wyników wyborów;

— po wyborach do rad terenowych samorządów rejonów wileńskiego, sołecznickiego ponownie zaczęły zamieniać pracowników nie-Polaków na Polaków. Z powodu poglądów, pracy we wcześniejszej rejonowej komisji wyborczej, języka ojczystego zamieniono pracowników w rejonach wileńskim i sołecznickim.

Załączniki:

1. Pismo naczelnika rejonu wileńskiego z 19 maja, wręczone 16 pracowników.
2. Spisy zwolnionych pracowników samorządów rejonów wileńskiego i sołecznickiego.

Do przewodniczącego Komitetu Kultury i Oświaty Sejmu Litwy Broniusa Genzelisa, Rady Naukowej Litwy, Rady Rektorów, Senatu Uniwersytetu Wileńskiego

Rezolucja w sprawie "Uniwersytetu Polskiego w Wilnie"

Od 1991 r. przy ul. Suchoz 5 działa nie zarejestrowany "Uniwersytet Polski w Wilnie", rektor uniwersytetu — kierownik wydziału Litewskiego Instytutu Fizyki Półprzewodników Romuald Brazis. Na kierunkach ekonomii, prawa, języka angielskiego i niemieckiego studiuje 108 studentów. Wykładowców zaprasza się z Polski i innych państw obcych, jak też z Litwy.

Na świecie uniwersytety tworzy się na zasadach fachowych, nie zaś narodowych, "Uniwersytet Polski w Wilnie" — jest pozostałością polityki tworzenia terytorialnych autonomii Polaków. Bezpodstawne jest też odwoływanie się inicjatorów "Uniwersytetu Polskiego w Wilnie" do historycznej ciągłości "Uniwersytetu Polskiego".

Proponujemy:

- nie tolerować nielegalnie działającego "Uniwersytetu Polskiego w Wilnie";
- nie aprobować negocjacji kierownictwa Uniwersytetu Wileńskiego z instytucjami państwowymi Polski w sprawie przyznania lokalu "Uniwersytetowi Polakom w Wilnie" w drodze wymiany.

Do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Litwy, Jego Eminencji Kardynała Vincentasa Sladkevičiusa, Jego Ekscelencji Arcybiskupa Wileńskiego Audriusa Bačkisa, biskupów Republiki Litewskiej

Odezwa

Uczestnicy konferencji z zaniepokojeniem konstatują, że w Litwie Podniwio-Wschodniej brak księży. Hierarchia kościelna nie jest w stanie rozwiązać tej kwestii, myświącej to tym, że nie wolno przenosić księży z jednej diecezji Litwy do innej.

Wykorzystując tę sytuację, z Polski przyjeżdżają księża, którzy razem z miejscowymi księżmi narodowości polskiej postępują w Litwie Podniwio-Wschodniej tak, jak gdyby była to Polska. Ignorując mieszkańców innych narodowości, msze odprawiają wyłącznie w języku polskim (w Mięszagole, gdzie mieszka 32 proc. Litwinów, 1,5 proc. Białorusinów i w innych miejscach). Większość księży nastawiona jest antylitewsko, hamuje procesy integracji i przyjęcie obywatelstwa mieszkańców. Jako przykład można wymienić księdza z Butrymą w rejonie sołecznickim M. Balcewicza, księdza z Turgieł J. Aszkietowicza, księdza z Polski S. Skowarczka.

Arcybiskupstwo wileńskie nie zwraca wystarczającej uwagi na to, że przybyli z Polski księża, nie mając na to zezwolenia, wykładają w szkołach religię, a księża rozjeżdżają po parafiach, wygłaszają często tendencyjne kazania, zapraszają dzieci na obchody w Polsce, gdzie nastawia się na przeciwko Państwu Litewskiemu.

Uczestnicy konferencji obawiają się, aby zakładane w Wilnie seminarium duchowne nie stało się nowym ogniskiem polonizacji na Litwie.

Zalecamy:

- nie zezwalać księżom i zakonnikom z Polski na prowadzenie działalności propolskiej na Litwie;
- w każdej parafii trzeba odprawić nabożeństwa w języku litewskim, a tam, gdzie brakuje księży, wyznaczyć z innych diecezji Litwy;
- poranne i wieczorne nabożeństwa w kościele ejszyskim, które odbywają się wyłącznie w języku polskim, odprawić po łacinie, a Ewangelię i ogłoszenia odczytywać w językach polskim, litewskim i białoruskim;
- usunąć z parafii butrymskiej w rejonie sołecznickim księdza M. Balcewicza, a z parafii turgiełskiej księdza J. Aszkietowicza za nastawienie przeciwko odradzanej szkole litewskiej i litewskości.

Przewodniczący konferencji A. MIŠEIKIS Sekretarz konferencji A. MOTIEKAITYTĖ

Do kogo należą Troki?

Na marginesie sesji rejonowej

...Tylko dyletanci mogli uznać porządek dziennej sesji Trockiej Miejskiej Rady Samorządu za spokojny. Radni zebrał się, aby porozmawiać o działalności Parku Historyczno-Narodowego, o spółce akcyjnej „Slenis”, przydzielaniu parcel. Dla orientujących się w stanie spraw każda z wymienionych kwestii była wezwaniem na pole walki. Bowiemy toczy się walka o władzę między kilkoma pretendentami do roli gospodarzy Troki i ich okolic. Nominalni przedstawiciele władzy — merostwo i rada miejska — w odnowionym składzie postanowiły wyznaczyć władzę rzeczywistą, a to wymaga wyjaśnienia wielu spraw.

Przykładowo, bez udziału władz miejskich rozstrzygano kwestię prywatyzacji bazy turystycznej. Jako że Troki są miastem, którego ekonomia bazuje na turystyce, wielu ostrzy zęby na ten łakomy kęs. Miastu nie jest jednak obojętne, komu przypadnie i za ile! Jak się wyraził pewien radny, „ktoś otrzymał drzewo, a my — prawo do zaminowania opadniętych liści”.

Obecnie udało się zahamować proces prywatyzacji bazy turystycznej. Lecz niejasny jest los bar sportowych, burs i hoteli do nich należących. Stan (finansowy) tych obiektów, znajdujących się obecnie w gestii resortów wileńskich i republikańskich, jest opłakany. Merostwo i Rada miejska chcą uczestniczyć w prywatyzacji tych niewątpliwych wartości chociażby dlatego, że znajdują się na ziemi miasta...

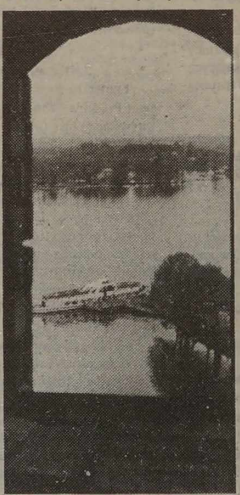
Zresztą, do pewnego czasu z ziemią postępowano na dość swobodnie. Całkiem niedawno radni po raz pierwszy ujęli dokument, podpisany przez byłego mera i byłą przewodniczącą rady (która została dyrektorem Parku Historyczno-Narodowego) o przekazaniu Parkowi 270 ha miejskich parków leśnych i zielonych terenów! Innymi słowy, była przewodnicząca przekazała ziemię „samej sobie” jako wiano do swej nowej posady, między innymi, zobowiązując się nie uprawiać na tym terenie żadnej działalności gospodarczej. Jednak po pewnym czasie Park Historyczno-Narodowy zaczął zawierać umowy z prywatnymi o otwieraniu tu kiosków. Jako że Park podlega wyłącznie Departamentowi Ochrony Zabytków, zobowiązań wobec miasta mogą tu po prostu nie uwzględnić. I przerwać handel ziemią będzie mógł jedynie rząd. Słowem, zaczyna się zwyczajna resortowa mitrega. Już się zaczęła: krótko przed sesją radni zaprosili na naradę przewodniczącego sejmowego Komitetu Ochrony Przyrody A. Bajorasa, przedstawicieli departamentów ochrony zabytków i otaczającego środowiska, Uniwersytetu Wileńskiego...

Dyskutowali i doszli do wniosku, że należy ponownie utworzyć autorytarną komisję z udziałem kompetentnych naukowców, ponownie określić granice Parku Narodowego i miasta, ponownie zdecydować, kto gdzie jest gospodarzem...

Zadziwiające, że znowu powtarza się to, o czym pisaliśmy jeszcze w 1991 roku, gdy omawiano pierwszą koncepcję utworzenia Parku Narodowego. „Troki należą do całej Litwy!” — twierdzili jedni. „Przed wszystkim — do ich mieszkańców!” — spokojnie odparowywali inni. Tak jest do dziś. W każdym razie, problemy społeczne i ich rozwiązywanie resorty „uprzejmie” pozostawiają miastu, a sobie — prawo dysponowania ziemią, wodą i mieniem.

Wówczas, przed dwoma laty, delegacja rejonu jechała za granicę, zapoznawsza się z działalnością zagranicznych parków narodowych. Wszystkim spodobała się zasada, której za granicą dokładnie się przestrzega: jeżeli władza miejska lub wiejska zamierza coś przedsięwziąć na terenie parku, to jego administracja w tym uczestniczy, jeżeli uważa je za korzystne. Przy czym, gdy sprawa dotyczy ochrony zabytków lub przyrody, dyrekcja parku ma głos decydujący.

Korzystając z okazji przypominamy więc tę praktycznie zapomnianą zasadę. Deputowani zaproponowali: niech kwestie praktyczne rozstrzyga mer i jego zastępca, który jednocześnie powinien być dyrektorem



Parku Narodowego. Przecież, właściwie, Troki same przez się są unikalnym zabytkiem historii Litwy i Europy. Rozdrabnianie ich i wciąganie w niesnaski resortowe jest sprawą brzydką, by nie powiedzieć „przestępstwem”.

Deputowani mówili też o tym, gdzie się podzieli należąca do miasta akcja zamkniętej spółki akcyjnej „Slenis” — wciągniętej do europejskich katalogów turystycznego campingu.

Okazało się, że również w tajemnicy przed nimi, to miennie miasta, już dające zyski, zostało wg. nominalnej wartości „sprywatyzowane” przez wąski krąg osób. Tymczasem miasto na gwałt potrzebuje środków na najniezbędniejsze czynności — sprzątanie, usługi komunalne. Sprywatyzowany kombinat przedsiębiorstw komunalnych za swe usługi wystawił bajątki sumy, co zmusiło nowego mera i przewodniczącą rady miejskiej natychmiast po sesji udać się do Niemiec po pomoc i doświadczenie w organizowaniu własnych służb komunalnych.

W chwili, gdy miasto dusi się z braku środków i sił, niestety przedsiębiorcy już zajmują się piractwem nad brzegami jego jezior.

— O mało nie dostałam zawatu, gdy przeczytałam w gazetach reklamę zapraszającą „dobrze spędzić czas” w malowniczych miejscowościach rejonu trockiego — mówi zastępca przewodniczącej Rady miejskiej Nijole Dačkuvienė. — To tak, jak zapraszać gości do obcego domu bez wiedzy gospodarzy.

W mieście przydziela się (bez wiedzy władz miejskich) parcele na budowę domów, przy czym nie miejscowym mieszkańcom, lecz przyjeźdnym osobom. Radzie pozostaje „prawo” rozstrzygnięcia sporów o granice tych, w wiadomo przed kogo odmierzonych parceli. Przy czym z instancji rejonowych i republikańskich napływają „porady” — jak, mianowicie, ma być rozstrzygnięty konkretny spór. Czasami otrzymujemy dwa wzajemnie wykluczające się zalecenia — powiedziała N. Dačkuvienė.

Zadaje się, że jedynie, czego nie odebrano miastu — to prawa pobierania cla za wjazd i za miejsce na targu. Mer Jonas Kriaučiūnas i przewodniczący rady miejskiej Vytautas Paškauskas nie należą do bojaźliwych, więc spór o status miasta toczą jawnie, uwzględniając opinię publiczną. Jak i dawniej, nasaują się kwestie uznania Troki za miasto o znaczeniu republikańskim.

Jurij SOBLIS

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Lucija Usel

Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 562 z 23 lipca

O INDEKSOWANIU OSZCZĘDNOŚCI MIESZKAŃCÓW

Z uwagi na trudną sytuację gospodarczą i finansową Republiki Litewskiej oraz realizując uchwałę Komitetu Lit. z 14 czerwca 1993 r. rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że banki państwowe i Urząd Ubezpieczeń indeksują z zastosowaniem współczynnika 10 następujące oszczędności obywateli Republiki Litewskiej i osób, stale mieszkających w Republice Litewskiej (dalej nazwanych mieszkańcami):

1.1. wkłady, zgromadzone do 26 lutego 1991 r., jeżeli resztki tych wkładów nie znalazły do 1 maja 1992 i 24 czerwca 1993 r.

Jeżeli resztki tych wkładów na dzień 1 maja 1992 r. były mniejsze niż 26 lutego 1991 r., ale nie zmieniły się do 24 czerwca 1993 r. to kompensaty wkładów obliczane są na podstawie resztek wkładów z 1 maja 1992 r., a jeżeli resztki wkładów 24 czerwca 1993 r. były niższe niż 26 lutego 1991 r. 1 maja 1992 r., to kompensaty wkładów obliczane są na podstawie resztek wkładów z 24 czerwca 1993 r.;

1.2. wpłaty z tytułu umów ubezpieczeń, zaostrzone do 26 lutego 1991 r. i nie wypłacone mieszkańcom do 24 czerwca 1993 r.

Nie indeksuje się dodatkowo wpłat ubezpieczeniowych z tytułu rozwiązań umów ubezpieczeniowych o dodatkowych emeryturach, nie odebranych przez ubezpieczających się.

2. Indeksować z zastosowaniem współczynnika 2 wkłady mieszkańców zgromadzone w bankach państwowych do 1 czerwca 1992 r. w trybie ustalonym uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 67 z 31 stycznia 1992 r. „O zachęcaniu mieszkańców do sprzedaży państwu produkcji wytworzonej w miesiącach zimowych i wiosennych” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 10-270), jeżeli resztki tych wkładów nie uległy zmianie do 24 czerwca 1993 r.

Jeżeli resztki tych wkładów są mniejsze niż na dzień 1 czerwca 1992 r., to kompensaty wkładów obliczane są na podstawie resztek wkładów z 24 czerwca 1993 r.

3. Ustalić, że nie indeksuje się resztek wkładów i wpłat ubezpieczeniowych mieszkańców mniejszych niż 1 lit.

4. Banki państwowe i Państwowy Urząd Ubezpieczeń powinny do 1 sierpnia 1993 r. obliczyć sumy osz-

zczędności i wpłat ubezpieczeniowych podlegających wypłacie z tytułu kompensat, przeleż ustalony w stosunku na litę w maniu co roku środków w celu zaliczenia na rachunki mieszka-

5. Ustalić, że obliczona suma oszczędności mieszkańców jeżeli jej suma nie przekracza zaliczana jest na rachunek mieszkającego od 1 października 1993 r. wypłacana gotówką.

Pozostała część obliczonej kompensaty od 1 stycznia wypłacana jest mieszkańcom gotówką w ciągu 10 lat, proporcjonalnie do budżetu państwowego Litwy. Kompensacja może być wypłaconą na do prywatyzowania państwowego w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

Kompensacje, obliczone w stosunku do umów o ubezpieczenie, wypłacane są osobom, których wypłaca się sumy ubezpieczeniowe w trybie ustalonym w ustawie o ubezpieczeniu, wypłacane są osobom, których wypłaca się sumy ubezpieczeniowe w trybie ustalonym w ustawie o ubezpieczeniu, wypłacane są osobom, których wypłaca się sumy ubezpieczeniowe w trybie ustalonym w ustawie o ubezpieczeniu.

Środki mieszkańców zgromadzone na rachunkach banków i w innych ustalonych stosunkach wypłacane w litach litewskich.

6. Zobowiązać Ministra finansów, aby z budżetu państwowego Litwy przeznaczył środki na wypłaty, które są wypłacane obywateli, którzy wpłacili oszczędności ubezpieczeniowych, wypłacane są osobom, których wypłaca się sumy ubezpieczeniowe w trybie ustalonym w ustawie o ubezpieczeniu, wypłacane są osobom, których wypłaca się sumy ubezpieczeniowe w trybie ustalonym w ustawie o ubezpieczeniu.

7. Litewski Bank państwowy i Państwowy Urząd Ubezpieczeń powinny do 1 sierpnia 1993 r. przygotować i uzgodnić z Rządem Litwy Finansowy przepis o oszczędności i wpłatach ubezpieczeniowych mieszkańców.

Adolfas Šležas

Edvardas

UWAGA REDAKCJI: drukuje się z przelazą częściową jej zmianą

Sport

Modzież odpadła, a kadeci?

W Helsinkach dobiegł końca jeden z trzech turniejów półfinałowych o młodzieżowe koszykarskie mistrzostwo Europy, w którym uczestniczą zawodnicy poniżej 22 lat. Startowała tu również reprezentacja Litwy. Niestety, nie zdołała się ona przebić do pułki finałowej, wyznaczonej na rok przyszły.

Następnie Sabonis i Chomilichis grali ze zmiennym szczęściem: wygrali z Macedonią — 90:70, z Belgią — 109:107 (po dogrywce), z Anglią — 97:61, a ulegli Słowacji — 83:87 i Finlandii — 77:92. Sprawiło to, że musieli się oni zadowolić dopiero trzecią lokatą. Tymczasem przepustki do dalszych gier zdobywały dwa najlepsze zespoły, którym w Helsinkach oddzielono młodych koszykarzy Słowacji i Finlandii.

W Turcji z udziałem 12 najlepszych drużyn o tytuły koszykarskich mistrzów kadetów walczyli natomiast jeszcze młodszy koszykarze litewscy. Grają oni w grupie „A” wraz z Hiszpanią, Polską, Izraelem, Czechami i Grecją. Początek wypadł naprawdę pociągająco, gdyż zespół litewski pokonał kolejno również Grecję — 73:72 i Polskę — 115:69. W trzecim pojedynku rywalem Litwy był Izrael.

Niezbyt się wiedzie natomiast reprezentantom Polski. Prócz przegranej z Litwą doznali też oni

porażki w pierwszym meczu z Izraelem — 47:90.

W grupie „B” grają natomiast reprezentacje Włoch, Francji, Turcji, Islandii, Rosji i Niemiec.

Chciałoby się wierzyć, że litewscy kadeci — jeśli i nie znajdują się na podium — to wystąpią w Turcji znacznie korzystniej niż ich koleżanki w podobnym turnieju w Popradzie, gdzie musieli się zadowolić dopiero 9 lokatą.

Wpływ po rekordy

Efektownie rozpoczęli swoje starty podczas mistrzostw Europy w sportach wodnych w angielskim Sheffield pływacy. Już pierwszego dnia zmagani na bękartnych torach padły dwa rekordy świata i Europy. Pierwszy osiągnął Węgier K. Guttlér, który w serii eliminacyjnej w wysięgu na 100 m stylem klasycznym uzyskał czas 1:00,95. Poprzedni rekord globu należał do jego rodaka N. Rozsy, datował się 20 sierpnia 1991 r. i wynosił — 1:01,29. Nową rekordzistką Europy została natomiast Niemka F. van Almsick. W wysięgu na 100 m stylem dowolnym uzyskała ona czas 54,57. Poprzedni rekord — 54,73 należał do jej rodaczki K. Otto i pochodził z roku 1986.

Wymienieni K. Guttlér i van Almsick prócz rekordów sięgnęli też po tytuły pływackich mistrzów Europy. Węgier nie dał rywalom szans w wysięgu na 100 m stylem klasycznym — 1:01,04, a Niemka triumfowała w wysięgu na 100 m stylem dowolnym kobiet właśnie z

nowym rekordem Europy — 54,57. W pozostałych konkurencjach pierwszego dnia na najwyższym stopniu podium stanęli: w wysięgu na 200 m stylem dowolnym A. Kasvio (Finlandia) — 1:47,11, K. Egerszegi (Węgry) w wysięgu na 400 m stylem zmiennym — 4:39,55 oraz szatfata Niemek w wysięgu 4x200 stylem dowolnym — 8:03,12. Startująca w jej składzie F. van Almsick zdobyła w ten sposób w mistrzostwach drugi złoty krążek.

Kontynuują występy przedstawiciele i przedstawicieli skoków do wody. W rywalizacji 3-metrowej trampoliny zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn triumfowali Niemcy — B. Baldus — 541,68 pkt i J. Hempel — 637,77 pkt. Ten ostatni zdobył w swej karierze już trzeci złoty krążek podczas mistrzostw Starego Kontynentu, z tym że w roku 1987 i 1989 zwyciężał w skokach z 10-metrowej wieży.

Trzeci złoty medal wywalczyła w Sheffield Rosjanka O. Siedakowa. Swoją występ przypiętywała ona zwycięstwem solistek w pływaniu synchronicznym z notą 183,781 pkt. Poprzednio stała ona na najwyższym podium podczas deklamacji najlepszej drużyny i najlepszych duetów.

Do wezwar, kiedy to rozdano kolejne komplety krążków, w łącznej klasyfikacji prowadziła drużyna Niemiec, mająca w swej skarbnice 6 złotych, 1 srebrny i 2 brązowe medale. Dalsze lokaty zajmowały: Rosja (4-5-2), Węgry (2-0-0) i Szwajcaria (1-0-0).

Troski dnia powszedniego

We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

PROPOZYCJE

Shybałem, że budująca się polska szkoła w Justyniszkach ubiega się o imię Józefa Piłsudskiego. Czy w związku z tym, podczas wizyty papieża na Litwie, nie należałoby się stosowną chwilą, żeby Ojciec Święty mógł poświęcić bądź przynajmniej ten obiekt, na który z taką niecierpliwością czekają Polacy pokonkordatni? Wskazywałoby to na szacunek do polskiej kultury i do polskiego państwa. Wskazywałoby też na szacunek do Ojca Świętego, który w tym czasie przeżywał trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

O. KORZENIECKI

Kościół św. Katarzyny, jak wiadomo, był restaurowany przez polskich specjalistów, którzy pracowali swą działalność ze względów finansowych, bo gospodarka nie była w stanie płacić za wykonywaną przez nich pracę. PKZ się nie zgodził na to, aby w tym czasie przeżywał trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

Chciałbym jednak przy okazji poruszyć inną sprawę. Otóż, na wizytę Ojca Świętego warto też krótko wspomnieć o konserwacji. Może w związku z wizytą Ojca Świętego warto też krótko wspomnieć o konserwacji. Może w związku z wizytą Ojca Świętego warto też krótko wspomnieć o konserwacji.

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Pamiętam, że w swoim czasie powstał tzw. "Fundusz blokady". Następnie był premier G. Vagnorius oświadczył, że przeznaczono te pieniądze na zakup zboża, ponieważ Litwa powinna mieć zapasy kruszczy, którego cena m.in. rosła na rynku światowym. Uważam, że to dobra lokata, lecz uwzględniając obecną naszą trudną sytuację, proponowałbym pieniądze te przeznaczyć na zakup gazu, ewentualnie innego paliwa, żebyśmy przynajmniej zimą mieli ciepłą wodę.

J. ZIENKIEWICZ

CZY ZDAJĘ ZAPRZENUMEROWAĆ „K.W.”

Dopiero w drugiej dekadzie miesiąca otrzymam emeryturę. Oświadczam, że czyżby zaprzenumerować „K.W.”?

Helena JASIŃSKA

Na temat prężności na czwartą kwartał br. już informowałem. Według danych z 10 września. Przypominam, że koszty prężności naszego dziesięciu z dostarczeniem na miesiąc wynoszą 4,76 litów, na dwa miesiące — 9,52, na kwartał 14,28. „Kurier Wileński” można także zaobserwować bez dostarczenia, czyli odbierać gaz w redakcji (Laisves pr. 60, 11 piętro, pokój nr 1115). Wówczas koszty prężności na miesiąc wynoszą 3,50 litów, na dwa miesiące — 7, na kwartał — 10,50. Dziennik nasz można zaobserwować na wszystkich postach oraz w redakcji „K.W.”.

Przypominam przy okazji, że tradycyjnie już u p. Alicji Klimaszewskiej w wileńskiej księgarni „Aura” (al. Giedymina 2) można zaprzenumerować prasę polską w poniedziałki od godz. 10 do 14 oraz w piątki od 15 do 18.

CIESZĘ SIĘ, ŻE MŁODZIEŻ ZDOBYŁA RZYM

Kochana Redakcjo, serdecznie cię podziękować za publikację na łamach „K.W.” pt. „Młodzież zdobyła Rzym”. Jakże cieszą się nasze serca, że mamy tak wspaniałe młode pokolenie. Ogromne słowa wdzięczności należą się organizatorom tej pielgrzymki, naszemu kochanemu księdzu Dariuszowi Stachowiakowi, bo naprawdę robi ogromną pracę. Ludzie przecież nie mogli uwierzyć, że młodzież dotrze do celu i „zdobędzie” Rzym.

Jako stała czytelniczka gazety, od początku jej powstania, pragnę przy okazji podziękować z całego serca redakcji za jej ważny trud.

Natalia SURWIŁŁO

GDZIE SIĘ PODZIAŁY TE AUTOKARY?

Od pewnego czasu rada „Znaw Wilij” zwraca się do słuchaczy o pomoc w wyszukaniu autokaru, żeby zapewnić niepełnosprawnym z Wilna do Sopotu na kurs rehabilitacyjny.

Radość apeluje, a jak się orientuje słuchając go — odzewu nie było jeszcze żadnego.

W związku z tym mam zasadnicze pytanie: gdzie są organizacje polskie — ZG ZPL, ZM ZPL, FKPL im. J. Montwiła, UPW, Maciej Szkołina, teatr piosenki, które obywatelom zostały przez Polskę autokarami? Dlaczego z nich nie zaręczało dotychczas na apel pomocy swoim rodakom, najbardziej pokrzywdzonym przez los? Dziwi mnie taka postawa.

(Stały słuchacz radia „Znaw Wilij”)

Nas również dziwi taki stan rzeczy, zresztą wiele innych. Niestety, wypybu na nie nie mamy.

DZIWNY PROJEKT USTAWY O EMERYTURACH

Pragnę, aby Czytelnicy zwrócili uwagę na projekt nowej ustawy o emeryturach (wypowiedź kierownika wydziału emerytur, zasiłków i stypendiów Ministerstwa Opieki Społecznej Julii Palulienė opublikowana na łamach „K.W.” 21 lipca 1993 r.).

Otóż, w 1984 roku przeszedł na emeryturę, przysługując mu 132 rb. miesięczne. Wtedy pamiętam było postanowienie, że ci, którzy w ciągu trzech lat po III rb. za każdy rok. W 1987 r. zrezygnowałem z pracy i zgodnie z wymiarem postanowieniem otrzymałem 162 rb. miesięcznie. To było coś. Za 30 miesięcy dostałem kupię 15 rb. miesięcznie. Potem dołożono mi 300 lat, czyli 450 rb. Wskazywałoby to na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

Czyżby to nie było? Czy w projekcie nowej ustawy nie zamierza się naprawić tej krzywdy?

Halina CHŁOSZEWICZ

Wskazywałoby to na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

DLACZEGO ODSZEDŁ KANCLERZ ZG ZPL?

DLaczego odszedł został ze stanowiska, czy podał się do dymisji, kanclerz Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie pan Jan Zacharczewski? I dlaczego? W roku ubiegłym brałem udział w pielgrzymce do Kalwarii na odpuszczenie kapłanek. Jak spożytkowane zostały te pieniądze? Pytam, ponieważ w „K.W.” ukazała się informacja o organizowaniu pielgrzymek, nie było o wrażliwości z niej, nie jednak nie było na temat celowości zbiorów pieniędzy.

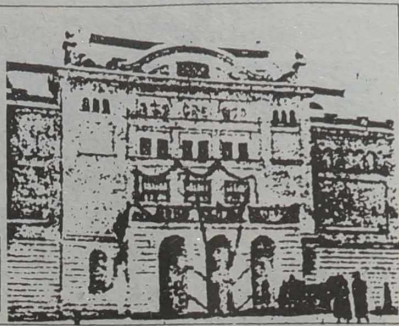
Jan KOETAN

Wskazywałoby to na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

Wskazywałoby to na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

Sejm Wileński 1922 r.

KRONIKA DOKUMENTALNA



Jak można było się spodziewać, dyskusje między delegatami nie przyniosły żadnych rezultatów. Litwini uważali układ podpisany w Suwałkach za obliwający stronę polską do oddania Litwie Wilna. Stanowisko Litwinów w kwestii przynależności państwowej Wilna było jednoznaczne, Wilno to stolica Litwy, musi więc być w granicach tego państwa. Takie stanowisko było oczywiście nie do przyjęcia przez stronę polską.

W związku z takim, a nie innym przebiegiem rozmów, przewodniczący konferencji Paul Hyman 20 maja wysunął własny projekt porozumienia między stronami, oparty na zasadach federacji. Nawijający on w ten sposób do koncepcji proponowanej przez Polaków, a konkretnie przez Piłsudskiego i jego zwolenników. Plan Hymana zakładał, że oba państwa uznają swoją suwerenność i niepodległość. Rząd litewski ukształtuje przez odpowiednią ustawę konstytucyjną Litwę jako państwo federacyjne, złożone z dwóch kantonów — wileńskiego i kowieńskiego. Oba kantony zostaną zorganizowane na zasadach kantonów szwajcarskich. Stolicą federacji miało być Wilno. Językami oficjalnymi miały być język litewski i polski. Wojsko zorganizowane miało być też na zasadach szwajcarskich (rekrutacja regionalna i centralne dowództwo). Cały projekt przewidywał jeszcze wiele innych ustaleń szczegółowych, mających dokładnie unormować funkcjonowanie tego państwa. Dla Polaków ważne było tylko jedno z tych ustaleń — federacja Litwa miała tworzyć wspólnie z Polską konfederację.

Obie zainteresowane strony wyraziły zgodę na przyjęcie projektu Hymana, jako podstawy do dalszych rozmów. Jakiś jednak później okazało, nie doszło między delegatami do żadnych konkretnych ustaleń, w związku z czym 3 czerwca konferencja brukselska zawieszła swoje prace.

28 czerwca Rada Ligi Narodów załatwiła stronom sporu porozumienie na podstawie projektu Hymana oraz poleciła opuszczenie terytorium spornego przez wojskowych i urzędników nie pochodzących z tego terytorium. Litwini jednak 22 lipca, przez swojego delegata przy LN, zawiadomili przewodniczącą Radę, że rząd litewski nie widzi możliwości zastosowania się do rezolucji Rady LN z 28 czerwca 1921 r. Oznaczało to, że Litwini odrzucają projekt Hymana.

W związku z powyższym 3 września Hyman zaproponował swój drugi, zmodyfikowany projekt rozwiązania sporu polsko-litewskiego. Tym razem projekt Hymana przewidywał tylko, że okręg wileński otrzyma autonomię wewnątrz państwa litewskiego. Na taki projekt nie mogła zgodzić się tym razem Polska, odrzucenie zaś kolejnego projektu Hymana było równoznaczne z ostatecznym pogrzebaniem idei federacji. Rządowi polskiemu pozostało teraz tylko sprawne prze-

prowadzenie wcielenia Wileńszczyzny do Polski. Najlepszym sposobem na to, aby nie drażnić opinii światowej aneksja jakiegos terytorium przez Polskę, był powrót do idei Sejmu w Wilnie. Na dobrą sprawę rząd polski nie musiał wracać do tej idei, gdyż w Litwie Środkowej było ona ciągle aktualna. Wskazywałoby to na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację. Wskazywałoby też na szacunek do polskiego państwa, które w tym czasie przeżywało trudną sytuację.

Zjazd ufa, iż General Zeligowski, jak również Rząd Polski uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby te działania ludności Wileńszczyzny zostały jak najprędzej urzeczywistnione. Pragnąc raz wreszcie pokoić kres stanowi niepewności trwającemu dotąd wobec stanowionych przez Ligę Narodów przesłanek wypowiedzeniu się zainteresowanej ludności. Zjazd zwraca się do Generała Zeligowskiego z usilną prośbą o zwołanie z terytorium podległego Jego władzy zgromadzenia specjalnym tym celu wybranym przedstawicieli dla decydującego orzeczenia jedynie o przynależności państwowej pomienionego obszaru.

Francuzi, którzy w tym czasie popierali politykę polską w stosunku do Wilna, a to ze względu na niemiecką opcję polityki zagranicznej Litwy, wielokrotnie wskazywali Polakom, jakie kroki w tej kwestii będą najlepiej widziane na arenie międzynarodowej. I tak 21 września 1921 r. wiceprezydent polityczny Quini d'Orsay, Jules Laroche, przedstawił radcy poselskiej polskiej w Paryżu, Józefowi Wielowieyskiemu i jej sekretarzowi Juliusowi Łukasiewiczowi francuskie sugestie rozwiązania sprawy wileńskiej.

Francuzi radzili, aby: 1. Gen. Zeligowski szybko zrezygnował ze swoich funkcji, jak gdyby jego wcześniejsze obietnice ewentualnego odejścia mogły być teraz brane tylko za zwykły manewr ze strony polskiej.

2. W ciągu gór dwóch miesięcy powinna być powołana na Wileńszczyznę autonomiczna administracja, która przeprowadzi wybory.

Szczególnie podkreślano, aby: 3. Wybory obejmowały oprócz Litwy Środkowej także sąsiednie Wileńszczyznę, leżące między Litwą Środkową a dawną linią granicy radziecko-litewskiej z 12 lipca 1920 r., a które na mocy układów tych stałyby teraz terytorium Polski.

4. Władze wileńskie powinny ogłosić amnestię dla Litwinów oraz zapewnić swobodę szkolnictwa litewskiego na spornym terytorium.

Zdaniem Francuzów spełnienie przez Polaków tych postulatów powinno zapewnić międzynarodowe uznanie wcielenia Wileńszczyzny do Polski. Mając poparcie Francji Rada Ministrów RP na posiedzeniu z 22 września „uznała za wskazane spowo-

dować dokonanie wyboru do Sejmu w Litwie Środkowej”.

Kilka dni później, 30 września, na 248 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, w odpowiedzi na interpelację Podkomisji Wileńskiej i Komisji Spraw Zagranicznych, minister spraw zagranicznych Skirmunta przedstawił polskiemu stanowiskowi w sprawie wileńskiej. W swojej mowie minister stwierdził, że „O aneksji jakiegos terytorium, która nie jest polską i do Polski należeć nie chce, a nas mowy być nie może, ale ziemia Wileńska musi się wypowiedzieć co do swojej przyszłości, musi sama objawić swoją wolę”. A dalej, w odpowiedzi na głos z sali, że „Wilno — to wielokrotnie objawiało swoją wolę”, dodał: „Trzeba jej dać możliwość wypowiedzenia się w jeszcze bardziej uroczystej i bardziej wyraźnej formie”. Na zakończenie swojego wystąpienia — wierszył: „Dzisiaj chcę, żeby Wilno używało się Wilnusa. Otóż Wilno Wilnusem nie będzie. Wilno było, jest i będzie miastem polskim”. Po wystąpieniu Skirmunta Sejm jednomyślnie przyjął następującą rezolucję, którą zaproponowała Komisja Spraw Zagranicznych:

„Przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu, Sejm potwierdza wielokrotnie swe uchwały, że decyzja o przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej musi się opierać na woli ludności miejscowej.”

Zgodnie z tym Sejm wyraża Rząd, by zwrócił on uwagę właściwych czynników w odniesieniu do decyzji o przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej, jak to czyni projekt „J. Hymana, który obecnie za-leca Radę Ligi Narodów, po tem, gdy Litwa ochłodziła i naprzód uznania pierwotnej jej jedynej słusznej uchwały Ligi, oddającą zabiewanie sporu polsko-litewskiego na Ziemi Wileńskiej decyzji samej ludności (konsultacja), a następnie prowadzenia rokowań na podstawie pierwszego projektu p. Hymana.

Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze pozostawienie Wilna i Ziemi Wileńskiej w stanie tymczasowej organizacji jej życia prawnoparostawowego i społeczno-gospodarczego nie tylko odbija się uciążliwie na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzeczypospolitej.

W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiegos tamowanie decyzji sejmików Ziemi Wileńskiej z dnia 15 sierpnia br. o zebraniu się w Wilnie Sejmu dla postanowienia o prawnoparostawowej przyszłości kraju”.

Dzięki tej rezolucji, która w istocie była poparciem przez Sejm zamiarów rządu, mógł on bez obaw sabotowania jego poczynił zorganizować wybory do Sejmu orzekającego na terytorium spornym.

(Cdn.)

Z RÓŻNYCH SZUFLAD

— Jakich kamieni jest najwięcej w morzu?
— Mokrych.

Kelner podchodzi do konsumenta w kawiarni:
— Przypuszczam bardzo, dlaczego postawił pan na podłodze filiżankę kawy, którą przed chwilą panu przynieśliem?

— Ta kawa była taka słaba, że mogła spękać ze stolika.

Początek patrz w nr 137



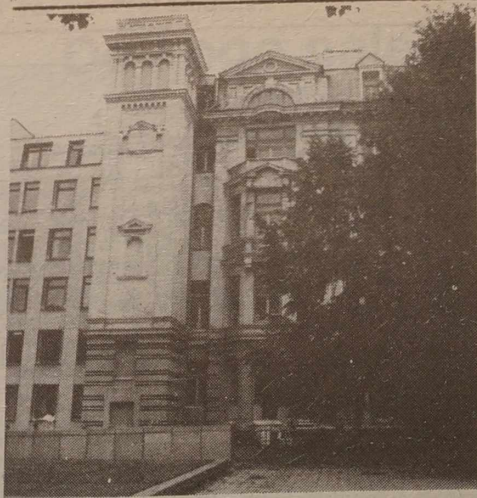
SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Dlaczego pan się tak szybko kręci? Przecież to wolny taniec.

— Oj, nie taki wolny! Na płycie jest wyraźnie napisane — „33 obroty na minutę”.

NASI MILUSIŃSCY

— Jak mama mogła odkryć — zastanawiała się głośno Jas — że się dzisiaj rano nie umyłem? Już wiem! Zapomniałem namoczyć mydło.



Migawki wileńskie.

Fot. S. Najmowicz

Telewizja

CZWARTEK, 5 SIERPNIA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „E-street”. 8.55 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (litewskie napisy). 19.30 — Magazyn wideo-mody. 20.00 — Studio katolickiej TV. 20.30 — Tętno przedsiębiorczości. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Miasteczko Twin Peaks” (17). 22.20 — Program kulturalno-artystyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Tangomania.

Baltycka TV

18.00 — Program TVP. 22.10 — Tam. 22.40 — Młodzi dla młodych. 23.10 — Gwiazda filmowa. Charlie Chaplin.

Tele-3

9.45 — Serial „Santa Barbara” (R). 11.30 — Animation. 12.00 — CNN News. 13.00 — Wideo-generator. 14.00 — Program edukacyjny. 16.00 — MTV Music. 17.00 — Animation. 18.00 — The Global Family. 18.30 — Reportaż z Poniewiezia. 19.00 — Wieści (R). 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R). 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Eurosport News. 21.00 — Film. 22.45 — Music. 23.00 — Elite Fighting Forces. 24.00 — The Coral Reef.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Klub paradise” (15) — serial krym. prod. ang. 14.05—16.15 — Jedyńka na niepodległość. 14.15 — „Bataliony” — film przyrodniczy. 14.50 — Kwadrans z medycyną. 15.10 — „Fajum” — film dok. 15.35 — W rajskim ogrodzie. 15.50 — „Małpy” (9) — serial przyrod. prod. austral. 16.15 — Kino wakacyjne — „Duckula” — serial prod. ang. „Spełnione życzenie” (3) — serial prod. austral. 17.05 — Dla dzieci. 17.50 — Muzyczna Jedyńka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Muzy pod gruszą. 19.00 — „Dzika Ameryka” — film przyrod. 19.30 — Muzy pod gruszą. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Klub Paradise” — serial kryminalny prod. angielskiej. 22.10 — Tylko w Jedyńce. 22.55 — Towarzystwo Egidia przedsta-

wia — Cafe Cabaret — spotkanie VI. 23.25 — Co nowego? — Ludwik Jerzy Kern. 23.45 — Wiadomości gospodarcze. 0.05 — Muzyczna Jedyńka. 0.10 — Świat nie przedstawiony: „Mgła” — film dokumentalny Ireny Kamińskiej. 0.35 — Wiech na do-branoc. — „Dwustukilowa solenizantka”. 0.40 — Gorąca linia. 0.50 — Barwy miłości: „Sztuka kochania” — film fab. prod. polskiej. 2.20 — To lubię. 3.00 — „Maigret” — serial kryminalny prod. angielskiej.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.35 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Filmy anim. 8.50 — Serial „Po prostu Maria”. 9.40 — W pałacu „Sadowoje Kolco”. 10.10 — Rosyjski festiwal filmowy „Sozji-93”. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. 12.20 — TV film fab. „Dwaj kapitanowie” (6). 13.25 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15.45 — Mówią między nami... 16.00 — Rozmowy z biskupem Wasilijem. 16.15 — „do lat 16 i więcej”. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Mi-strzostwa Europy w sportach wodnych. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Serial „Po prostu Maria”. 18.40 — Prezentuje studio „OKO”. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Film fab. „Aleksander Newski”. 23.10 — Dziennik. 23.30 — Program. 23.35 — TV konkurs młodych wykonawców piosenki estradowej.

PIĄTEK, 6 SIERPNIA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Koktail muzyczny. 20.00 — Serial „E-street”. 20.25 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — Panorama. 21.30 — Telegra „Tak. Nie”. 22.30 — Aleja Laiswes. 22.45 — To ci show. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wideo-

Nasz adres:

Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 10 ct

W Polsce — 1000 zł.
Zam. 2517

Nr rejestracji — 322.

Drukuję Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Wielkie doświadczenie

Najdogodniejsze warunki wymiany

Firma pomoże

wymienić dobre mieszkanie w centrum

lub lokal, nadający się do działalności komercyjnej, na kilka mieszkań i otrzymać dopłatę.

Zwracajcie się - przekonacie się!

Vilnius, A.Jakšto (była Komunaru) 8/10 m. 8, tel.: 22-33-61, 22-



DOMUS
OPTIMA

Handel nieruchomości

SPRZEDAJE SIĘ

nową partię tureckich skórzanych kurtek ze skrawków, różnych fasonów i rozmiarów, w cenie 24—27 USD.

Telefony w Wilnie: 73-72-25; 75-71-85.

(Zam. 2402)

SPRZEDAJE SIĘ

niezdrogo kurtek skórzane ze skrawków wszystkich kolorów i fasonów. Obszerny wybór. Vilnius, tel. 73-74-08.

(Zam. 2397)

KUPIĘ

niemiecki lub włoski akordeon na 90—120 basów. Zwracać się: tel. w Wilnie 67.33.96.

(Zam. 2412)

Stale i drogo SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, Valančiaus 3 (szkółka siatkówki), tel. 65-08-64.

(Zam. 2414)

Kalendarium

Czwartek (5.VIII) jest 217 dniem 1993 r. Do końca roku 148 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Oswalda, Stanisławy, Wierginiusza.

* Wschód Słońca — 5.35, zachód — 21.12. Długość dnia 15 godz. 37 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatry południowy, umiarkowane. Temperatura w dzień 20—25 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 12—17, w dzień 15—20 stopni.

Ekrany

VILNIUS — „Wiadomości 2” (USA, przegodowy) 13.30, 15.45, 18, 20.15.

AUSRA — „Tacy rzymscy” (Indie, 2 serie) o 12, 18, 19.30, 20.15, 21.00, 21.15, 21.30, 21.45, 21.50, 22.00, 22.15, 22.30, 22.45, 22.50, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45, 23.50, 24.00, 24.15, 24.30, 24.45, 24.50, 25.00, 25.15, 25.30, 25.45, 25.50, 26.00, 26.15, 26.30, 26.45, 26.50, 27.00, 27.15, 27.30, 27.45, 27.50, 28.00, 28.15, 28.30, 28.45, 28.50, 29.00, 29.15, 29.30, 29.45, 29.50, 30.00, 30.15, 30.30, 30.45, 30.50, 31.00, 31.15, 31.30, 31.45, 31.50, 32.00, 32.15, 32.30, 32.45, 32.50, 33.00, 33.15, 33.30, 33.45, 33.50, 34.00, 34.15, 34.30, 34.45, 34.50, 35.00, 35.15, 35.30, 35.45, 35.50, 36.00, 36.15, 36.30, 36.45, 36.50, 37.00, 37.15, 37.30, 37.45, 37.50, 38.00, 38.15, 38.30, 38.45, 38.50, 39.00, 39.15, 39.30, 39.45, 39.50, 40.00, 40.15, 40.30, 40.45, 40.50, 41.00, 41.15, 41.30, 41.45, 41.50, 42.00, 42.15, 42.30, 42.45, 42.50, 43.00, 43.15, 43.30, 43.45, 43.50, 44.00, 44.15, 44.30, 44.45, 44.50, 45.00, 45.15, 45.30, 45.45, 45.50, 46.00, 46.15, 46.30, 46.45, 46.50, 47.00, 47.15, 47.30, 47.45, 47.50, 48.00, 48.15, 48.30, 48.45, 48.50, 49.00, 49.15, 49.30, 49.45, 49.50, 50.00, 50.15, 50.30, 50.45, 50.50, 51.00, 51.15, 51.30, 51.45, 51.50, 52.00, 52.15, 52.30, 52.45, 52.50, 53.00, 53.15, 53.30, 53.45, 53.50, 54.00, 54.15, 54.30, 54.45, 54.50, 55.00, 55.15, 55.30, 55.45, 55.50, 56.00, 56.15, 56.30, 56.45, 56.50, 57.00, 57.15, 57.30, 57.45, 57.50, 58.00, 58.15, 58.30, 58.45, 58.50, 59.00, 59.15, 59.30, 59.45, 59.50, 60.00, 60.15, 60.30, 60.45, 60.50, 61.00, 61.15, 61.30, 61.45, 61.50, 62.00, 62.15, 62.30, 62.45, 62.50, 63.00, 63.15, 63.30, 63.45, 63.50, 64.00, 64.15, 64.30, 64.45, 64.50, 65.00, 65.15, 65.30, 65.45, 65.50, 66.00, 66.15, 66.30, 66.45, 66.50, 67.00, 67.15, 67.30, 67.45, 67.50, 68.00, 68.15, 68.30, 68.45, 68.50, 69.00, 69.15, 69.30, 69.45, 69.50, 70.00, 70.15, 70.30, 70.45, 70.50, 71.00, 71.15, 71.30, 71.45, 71.50, 72.00, 72.15, 72.30, 72.45, 72.50, 73.00, 73.15, 73.30, 73.45, 73.50, 74.00, 74.15, 74.30, 74.45, 74.50, 75.00, 75.15, 75.30, 75.45, 75.50, 76.00, 76.15, 76.30, 76.45, 76.50, 77.00, 77.15, 77.30, 77.45, 77.50, 78.00, 78.15, 78.30, 78.45, 78.50, 79.00, 79.15, 79.30, 79.45, 79.50, 80.00, 80.15, 80.30, 80.45, 80.50, 81.00, 81.15, 81.30, 81.45, 81.50, 82.00, 82.15, 82.30, 82.45, 82.50, 83.00, 83.15, 83.30, 83.45, 83.50, 84.00, 84.15, 84.30, 84.45, 84.50, 85.00, 85.15, 85.30, 85.45, 85.50, 86.00, 86.15, 86.30, 86.45, 86.50, 87.00, 87.15, 87.30, 87.45, 87.50, 88.00, 88.15, 88.30, 88.45, 88.50, 89.00, 89.15, 89.30, 89.45, 89.50, 90.00, 90.15, 90.30, 90.45, 90.50, 91.00, 91.15, 91.30, 91.45, 91.50, 92.00, 92.15, 92.30, 92.45, 92.50, 93.00, 93.15, 93.30, 93.45, 93.50, 94.00, 94.15, 94.30, 94.45, 94.50, 95.00, 95.15, 95.30, 95.45, 95.50, 96.00, 96.15, 96.30, 96.45, 96.50, 97.00, 97.15, 97.30, 97.45, 97.50, 98.00, 98.15, 98.30, 98.45, 98.50, 99.00, 99.15, 99.30, 99.45, 99.50, 100.00, 100.15, 100.30, 100.45, 100.50, 101.00, 101.15, 101.30, 101.45, 101.50, 102.00, 102.15, 102.30, 102.45, 102.50, 103.00, 103.15, 103.30, 103.45, 103.50, 104.00, 104.15, 104.30, 104.45, 104.50, 105.00, 105.15, 105.30, 105.45, 105.50, 106.00, 106.15, 106.30, 106.45, 106.50, 107.00, 107.15, 107.30, 107.45, 107.50, 108.00, 108.15, 108.30, 108.45, 108.50, 109.00, 109.15, 109.30, 109.45, 109.50, 110.00, 110.15, 110.30, 110.45, 110.50, 111.00, 111.15, 111.30, 111.45, 111.50, 112.00, 112.15, 112.30, 112.45, 112.50, 113.00, 113.15, 113.30, 113.45, 113.50, 114.00, 114.15, 114.30, 114.45, 114.50, 115.00, 115.15, 115.30, 115.45, 115.50, 116.00, 116.15, 116.30, 116.45, 116.50, 117.00, 117.15, 117.30, 117.45, 117.50, 118.00, 118.15, 118.30, 118.45, 118.50, 119.00, 119.15, 119.30, 119.45, 119.50, 120.00, 120.15, 120.30, 120.45, 120.50, 121.00, 121.15, 121.30, 121.45, 121.50, 122.00, 122.15, 122.30, 122.45, 122.50, 123.00, 123.15, 123.30, 123.45, 123.50, 124.00, 124.15, 124.30, 124.45, 124.50, 125.00, 125.15, 125.30, 125.45, 125.50, 126.00, 126.15, 126.30, 126.45, 126.50, 127.00, 127.15, 127.30, 127.45, 127.50, 128.00, 128.15, 128.30, 128.45, 128.50, 129.00, 129.15, 129.30, 129.45, 129.50, 130.00, 130.15, 130.30, 130.45, 130.50, 131.00, 131.15, 131.30, 131.45, 131.50, 132.00, 132.15, 132.30, 132.45, 132.50, 133.00, 133.15, 133.30, 133.45, 133.50, 134.00, 134.15, 134.30, 134.45, 134.50, 135.00, 135.15, 135.30, 135.45, 135.50, 136.00, 136.15, 136.30, 136.45, 136.50, 137.00, 137.15, 137.30, 137.45, 137.50, 138.00, 138.15, 138.30, 138.45, 138.50, 139.00, 139.15, 139.30, 139.45, 139.50, 140.00, 140.15, 140.30, 140.45, 140.50, 141.00, 141.15, 141.30, 141.45, 141.50, 142.00, 142.15, 142.30, 142.45, 142.50, 143.00, 143.15, 143.30, 143.45, 143.50, 144.00, 144.15, 144.30, 144.45, 144.50, 145.00, 145.15, 145.30, 145.45, 145.50, 146.00, 146.15, 146.30, 146.45, 146.50, 147.00, 147.15, 147.30, 147.45, 147.50, 148.00, 148.15, 148.30, 148.45, 148.50, 149.00, 149.15, 149.30, 149.45, 149.50, 150.00, 150.15, 150.30, 150.45, 150.50, 151.00, 151.15, 151.30, 151.45, 151.50, 152.00, 152.15, 152.30, 152.45, 152.50, 153.00, 153.15, 153.30, 153.45, 153.50, 154.00, 154.15, 154.30, 154.45, 154.50, 155.00, 155.15, 155.30, 155.45, 155.50, 156.00, 156.15, 156.30, 156.45, 156.50, 157.00, 157.15, 157.30, 157.45, 157.50, 158.00, 158.15, 158.30, 158.45, 158.50, 159.00, 159.15, 159.30, 159.45, 159.50, 160.00, 160.15, 160.30, 160.45, 160.50, 161.00, 161.15, 161.30, 161.45, 161.50, 162.00, 162.15, 162.30, 162.45, 162.50, 163.00, 163.15, 163.30, 163.45, 163.50, 164.00, 164.15, 164.30, 164.45, 164.50, 165.00, 165.15, 165.30, 165.45, 165.50, 166.00, 166.15, 166.30, 166.45, 166.50, 167.00, 167.15, 167.30, 167.45, 167.50, 168.00, 168.15, 168.30, 168.45, 168.50, 169.00, 169.15, 169.30, 169.45, 169.50, 170.00, 170.15, 170.30, 170.45, 170.50, 171.00, 171.15, 171.30, 171.45, 171.50, 172.00, 172.15, 172.30, 172.45, 172.50, 173.00, 173.15, 173.30, 173.45, 173.50, 174.00, 174.15, 174.30, 174.45, 174.50, 175.00, 175.15, 175.30, 175.45, 175.50, 176.00, 176.15, 176.30, 176.45, 176.50, 177.00, 177.15, 177.30, 177.45, 177.50, 178.00, 178.15, 178.30, 178.45, 178.50, 179.00, 179.15, 179.30, 179.45, 179.50, 180.00, 180.15, 180.30, 180.45, 180.50, 181.00, 181.15, 181.30, 181.45, 181.50, 182.00, 182.15, 182.30, 182.45, 182.50, 183.00, 183.15, 183.30, 183.45, 183.50, 184.00, 184.15, 184.30, 184.45, 184.50, 185.00, 185.15, 185.30, 185.45, 185.50, 186.00, 186.15, 186.30, 186.45, 186.50, 187.00, 187.15, 187.30, 187.45, 187.50, 188.00, 188.15, 188.30, 188.45, 188.50, 189.00, 189.15, 189.30, 189.45, 189.50, 190.00, 190.15, 190.30, 190.45, 190.50, 191.00, 191.15, 191.30, 191.45, 191.50, 192.00, 192.15, 192.30, 192.45, 192.50, 193.00, 193.15, 193.30, 193.45, 193.50, 194.00, 194.15, 194.30, 194.45, 194.50, 195.00, 195.15, 195.30, 195.45, 195.50, 196.00, 196.15, 196.30, 196.45, 196.50, 197.00, 197.15, 197.30, 197.45, 197.50, 198.00, 198.15, 198.30, 198.45, 198.50, 199.00, 199.15, 199.30, 199.45, 199.50, 200.00, 200.15, 200.30, 200.45, 200.50, 201.00, 201.15, 201.30, 201.45, 201.50, 202.00, 202.15, 202.30, 202.45, 202.50, 203.00, 203.15, 203.30, 203.45, 203.50, 204.00, 204.15, 204.30, 204.45, 204.50, 205.00, 205.15, 205.30, 205.45, 205.50, 206.00, 206.15, 206.30, 206.45, 206.50, 207.00, 207.15, 207.30, 207.45, 207.50, 208.00, 208.15, 208.30, 208.45, 208.50, 209.00, 209.15, 209.30, 209.45, 209.50, 210.00, 210.15, 210.30, 210.45, 210.50, 211.00, 211.15, 211.30, 211.45, 211.50, 212.00, 212.15, 212.30, 212.45, 212.50, 213.00, 213.15, 213.30, 213.45, 213.50, 214.00, 214.15, 214.30, 214.45, 214.50, 215.00, 215